Nr. 192 Wtorek, 24 Sierpnia 1920. Rok 110.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3-ciej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **1 Mk. 50 f.**

Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji, ul. Czarnieckiego 12, w Reklamie Prasowej, Chorążczyzna 7, w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141,699.

Telefon Redakcji Nr. 193. — Telefon Administracji 73.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	20 Mk
„ „ z dostawą	23 Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	25 Mk
„ „ w innych państwach	30 Mk

Ceny ogłoszeń (anonsów): Wiersz nonpar. 7 łamowy lub jego miejsce 1 Mk 50 f., tabelaryczny i liczbowy 1 Mk 80 f. — Drobne ogłoszenia po 40 f., od wyrazu tłustym drukiem podwójnie.

Nadesłane i nekrologja po 4 Mk, po kronice i komunikaty 5 Mk. za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary nonpar.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 2 Mk, tabelaryczne i liczbowe po 2 Mk 50 fen. za wiersz nonpar. 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej“, Lwów, Podwale l. 3., w godzinach od 8—2 i od 5—7.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny otrzymują tylko całoi półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej“ za połowę rocznej prenumeraty t. j. 38 K. (62 Mk.)

„Przewodnik“ osobno prenumerowany kosztuje 136 K. (34 Mk.)

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnika“ pod adresem: Lwów, ul. Wałowa Nr. 31. I. piętro (nad muzeum).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie zamianował b. oficjantkę pocztową Annę Romanowską asystentem pocztowym w XI. kl. rangi w Kutach.

Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie zamianował adjunkta pocztowego Mechla Antlera oficjałem pocztowym w X. kl. rangi w Borysławiu.

Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował kandydata notarjalnego dr. Franciszka Kręcidłę, tudzież ukończonych słuchaczów praw dr. Stefana Justyna Bilska, Leona Glembockiego, Władysława Jędrzejowskiego, dr. Anatola Kulmatyckiego i Józefa Kostrzembskiego aplikantami dla okręgu sądu apelacyjnego we Lwowie.

Rozporządzenie

Rady Ministrów w sprawie przyznania płac stopni służbowych od XII do VIII włącznie leśniczym i pomocnikom lasowym na obszarze byłego zaboru austrjackiego.

Art. 1.

Aż do czasu zaliczenia urzędów i posad urzędowych na obszarze Rzeczy Pospolitej do poszczególnych stopni służbowych i stopni płacy, przewidzianych ustawą z dnia 13 lipca 1920 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 65 poz. 429 przyznaje się wykonaniu art. 20 punkt 2 b tej ustawy leśniczym i pomocnikom lasowym w zarządzie dóbr państwowych i funduszowych, tudzież administracji politycznej w byłym zaborze austrjackim, płace następujących stopni służbowych z odpowiednim dodatkiem drożyźnianym:

a) praktykantom lasowym bez egzaminu względnie z egzaminem państwowym dla dla służby pomocniczo-leśnej, mających do trzech lat służby włącznie — płacę XII stopnia służbowego,

b) egzaminowanym funkcjonarjuszom w państwowej służbie leśnej, mającym ponad trzy do dziewięciu lat służby włącznie — płacę XI stopnia służbowego,

c) egzaminowanym funkcjonarjuszom, mającym ponad dziewięć do szesnastu lat służby włącznie, płacę X stopnia służbowego.

d) egzaminowanym funkcjonarjuszom, mającym ukończonych szesnaście lat służby i więcej — płacę w IX stopniu służbowego.

Art. 2.

Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych może w porozumieniu z Ministrem Skarbu, przyznać leśniczym, mającym ponad 27 lat służby, którzy wykażą specjalne kwalifikacje zawodowe i służbowe, płacę VIII stopnia służbowego.

Prezydent Ministrów:
(—) *Witos.*

Minister Skarbu:
(—) *W. Grabski.*

Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych:
(—) *Jul. Poniatowski.*

Warszawa, dnia 5 sierpnia 1920 r.

Obwieszczenie

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 21 lipca 1920. Dz. ust. Rzeczypospolitej polskiej Nr. 61. poz. 397, zarządziła Rada Ministrów na mocy art. 3. rozporządzenia Rady Obrony Państwa z dnia 20 lipca 1920 r. Dz. ust. Nr. 61. poz. 393 w okręgach sądów apelacyjnych we Lwowie i w Krakowie postępowanie doraźne także w przypadkach przestępstw następujących:

1. zdrada główna z §§ 58—62 u. k.
2. zakłócenie spokojności publicznej z §§ 65 a) i c. u. k.
3. bunt z §§ 68, 69 i 70 u. k. w przypadkach zagrożonych karą ciężkiego więzienia od 10 — 20 lat.
4. złośliwe uszkodzenie lub przeszkadzanie w ruchu telegrafu (telefonu) z § 89. u. k.
5. zbrodnie, wymienione w ustawie z dnia 27 maja 1885 r. Dz. P. P. Nr. 134 o używaniu środków wybuchowych.

Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w myśl §§ 431—433 austr. p. k.

Kto zatem po należytem ogłoszeniu tego rozporządzenia stanie się winnym jednej z wyżej wymienionych zbrodni, będzie stawiony przed sąd doraźny, do którego postępowania mają zastosowanie przepisy rozdziału XXV. ustawy o postępowaniu karnem i ulegnie karze śmierci.

Ostrzega się przytem, że nietylko bezpośredni sprawca staje się winnym zbrodni, lecz także każdy, kto przez rozkaz, poradę, nauczanie lub pochwałę czyn zbrodniczy wywołał lub z zamiarem spowodował, do jego wykonania przez zamierzone dostarczenie środków, usuwanie przeszkód lub w jakikolwiekbądź inny sposób, udzielił poparcie lub pomocy, do tem pewniejszego wykonania się przyczynił, tudzież każdy, kto porozumiał się ze sprawcą z góry co do udzielenia mu pomocy i poparcia po spełnionej zbrodni lub co do udziału w zysku i korzyści (§ 5. pow. ustawy karnej).

Na tych obszarach, na których wskutek zdarzeń wojennych czynność cywilnych sądów karnych faktycznie uległa zawieszeniu, powyższe zbrodnicze czyny i wogóle czyny podpadające pod pojęcie bandytyzmu podlegają wojennym sądom polowym i będą karane karą śmierci w postępowaniu doraźnem.

We Lwowie, dnia 21 sierpnia 1920.

Generalny Delegat Rządu:
Gałecki w. r.

Obwieszczenie.

Ministerstwo Spraw Wojskowych Dep. IV. wydało rozkaz N. 5.524/20/Rem. w przedmiocie zakupu koni od uchodźców poza normalnym poborem.

Na mocy tego Wydział IV. Sztabu Dowództwa Okręgu Generalnego we Lwowie stwarza nadzwyczajną Komisję remontową dla zakupu koni od uchodźców, które urzęduje w podwórzu Dow. Gen. w realności przy placu Bernardyńskim l. 6 codziennie w godzinach od 8 do 1 od 4 do 7.

Komisja ta płaci ceny oznaczone *Monitorem Polskim* Nr. 156 art. VII. z dnia 14 lipca 1920 r. i co do uskutecznienia wypłaty postąpi się księgą sergant i talonów dotychczasowej komisji remontowej Nr. 1.

O czem Magistrat zawiadamia interesowanych uchodźców z patrjotycznym apelem oddania w drodze wolnej sprzedaży jaknajwiększej ilości koni na usługi władz wojskowych.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

Lwów, dnia 18 sierpnia 1920.

Neumann, w. r.

Marja Bańkowska. 17)

Piosnka żołnierza.

(Ciąg dalszy).

— Zostanę, babuniu, zostanę długo.

— No, ale teraz idźcie już spać dzieci, wypocznijcie dobrze po drodze, bledziutkie to jedno i drugie, wymęczone, prawdziwie, jak z miasta.

Pieszczotliwie wsunęła rękę pod ramię wnuka i odprowadziła go do pokoju, który zawsze zajmował, ilekroć był w Lubiszkach.

Owionął go tam miły i łagodny zapach starych sprzętów i spłowiałych obić, woń cieniutkiej, płatkami róż przesypywanej pościeli, gdzieś w kącie cichutko świerszcz się odzywał i syczał ogień na kominku. Upoił go urok wspomnień dobrych, uśpiły ciche szmery i zasnął rychło zdrowym snem bez marzeń, jakiego już nie zaznał od dłuższego czasu.

A pani Teresa, odprowadziwszy z kolei Hankę do przeznaczonego dla niej pokoju, zamknęła za sobą drzwi i ujęwszy ją za ręce, usiadła z nią na kanapce. Teraz dopiero zobaczyła Hanka, że oczy staruszki były zaczerwienione od łez, a piersią wstrząsało tłumione łkanie, a pomarszczone ręce drżały jak liście osiki.

— Pani moja kochana, proszę mi powiedzieć wszystko, wszystko, jak do tego przyszło, skąd takie straszne nieszczęście i czy to już bez ratunku? — poczęła pytać, podnosząc ku niej oczy pełne łez i trwogi.

Hanka powoli i łagodnie poczęła opowiadać wszystko, to co słyszała z ust Jana, to co orzekli lekarze i co ona sama sądziła; dzieliła się z nią nadzieją i bólem. Pani Teresa słuchała pilnie, nie spuszczając oczu z jej twarzy, może coś więcej, więcej wyczytała w jej drżącym głosie i w ciepłym blasku jej oczu niż fachowe zainteresowanie się chorym, bo po skończonej rozmowie ujęła w ręce głowę dziewczyny, ucałowała kilkakrotnie jej czoło, szepcąc przez łzy:

— Ty dobra jesteś, niech ci Bóg zapłaci.

X.

Hanka mimo zmęczenia długo nie mogła zasnąć; obce miejsce, zmiana wrażeń i natłok myśli odpędzały od niej sen. Dopiero nad ranem zasnęła silnie na kilka godzin. Zbudziło ją pukanie pokojówki Wiktusi, która przyniosła na tacy śniadanie. Aromatyczna kawa, świeże pieczywo, przedziwne jakieś „małamoniki“ tworzyły prawdziwą ucztę dla osób, przybyłych z padołu kartek i ogonka. Nic dziwnego, że Jan brzydził się szpitalnem pożywieniem, popsuty na łakociach babki. Hanka uraczywszy się śniadaniem, zebrała się szybko i otworzyła okno wychodzące na gazon.

Posłyszała głos Rosieńskiego i zobaczyła go siedzącego na kamiennej ławce w otoczeniu całej zgrai psów. Małe jamniki wiły mu się między nogami jak czarne węże, skomląc i piszcząc z uciechy, ogromny doga, mieszaniec podobny do cielęcia, szarny w białe łaty, otoczył go łapami i kładł mu głowę na kolanach, zaś stary, oślepły wyżeł Zagraj, odepchnięty na bok przez silniejsze psy, nadaremnie usiłował wręczyć swemu panu łapę.

Jan pieścił się z psami, gładził po głowach, klepał i widocznie poznawał po sierści, bo witał je wszelkimi imionami Olimpu, na co psy odpowiadały, liżąc go po rękach i smarując mu serdecznie odzienie.

Nagle biały kot gospodyni Micuś wypadł przez okno w kuchni i usiłował prześliznąć się przez gazon, ale dostrzegło go już psie towarzystwo i w jednej chwili wszystkie Zeusy, Neptuny i Plutony porzuciły powitalne karesy i obległy drzewo, na które schronił się odwieczny wróg. Tylko stary Zagraj pozostał na miejscu i korzystając z chwili, położył Rosieńskiego w kolano swoją kosmatą prawicę.

— Serwus, Zagraj, jak się masz stary piesku — witał się Jan. — Poczciwy piesek, stary piesek, nie zapomniał pana, nie porzucił jak te młodziki, będziemy teraz kolegować, co?

Byłaby dłużej trwała ta rozmowa, gdyby nie przeszkodziła jej Hanka.

Zeszła na dół, zarzuciwszy ciepły sweter na ramiona, bo ranek był chłodny i usiadła na słonecznej ławce obok Jana.

— Jakże się pan czuje dzisiaj — spytała po przywitaniu?

— Wybornie, spałem doskonale, jadłem jeszcze lepiej i zdaje mi się, że mi już nie wiele do szczęścia brakuje — odparł wesoło. — Jest mi formalnie za dobrze i obawiam się, aby mi ktoś, czy coś, tego stanu błogości nie zepsuło. Kto to jedzie — spytał, podnosząc głowę na odgłos dalekiego tętentu konia?

Hanka przesłoniła dłonią oczy i popatrzyła na drogę.

— Ktoś jedzie konno od strony rzeki, jakiś młody człowiek zdaje się.

— To pewnie Hadziewicz z Czarów, śniady brunet, co?

— Tak, jakiś czarny pan, kapelusz ma w ręku i chwieje nim w powietrzu. To dobry znajomy?

— Znamy się z dawnych lat, to najbliższy sąsiad babuni, poczciwy chłopiec, ale trochę narwany.

Tymczasem jeździec okrążył ganek i zeskoczywszy zręcznie z konia, zarzucił trzęzle na słupek, a sam z otwartemi ramionami pobiegł do Rosieńskiego wołając:

— Jak się masz Jaś?! Wczoraj dała mi znać babcia, że przyjeżdżasz i zaraz się zjawiłem. — No, pokaż się!

Odsunął go na długość ramion, a potem zawołał klasnąwszy się z pasją po kolanie:

— No, i co oni z tobą zrobili?! Psia krew!

Rosieński uśmiechnął się na ten czysto polski objaw sentymentu.

— Pozwól, że cię przedstawię siostrze Annie — powiedział, zwracając się do Hanki, która stała na boku i milcząc przypatrywała się scenie powitania. Kazimierz błysnął oczyma w stronę młodej panny i ukłonił się trochę niezgrabnie, ona podała mu rękę i zaprosiła, by usiadł.

Siadł więc na brzegu ławki, ale kręcił się niespokojnie, nie mogąc usiedzieć na miejscu i mełł między zębami swoje ulubione „psia krew“, w którem zamykał się żal nad losem przyjaciela i pasja.

— No i cóż ty porabiasz Káziu? — spytał Rosieński.

— Ja? Jak widzisz konserwuję się; nie zdążyli mnie złapać do wojska Moskale, Niemcy nie śmieją, bom ruski poddany, ale aż obliznął się, widząc moje pięści, kiedy do Legjonów, ale — zawahał się. Psia krew, nie mogę się z tem pogodzić, abym ja miał nie brać udziału w walce za Niemców, kiedy jabym ich samych bił, żeby o milę słychać było.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dowództwo Okręgu Generalnego Lwów.
L. dz. 10 953 (Tajne) V. b.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1920.

Obwieszczenie.

Pobór roczników 1885—1889.

W myśl uchwały Rady Obrony Państwa z dnia 11 sierpnia 1920 r., zarządza się pobór popisowych narodowości polskiej roczników 1885, 1886, 1887, 1888 i 1889 na tutejszym obszarze.

Za zgodność:

Kuczewski, m. p. major.

Lamezan-Salins, m. p. Generał-Porucznik, Dowódca Okręgu Generalnego Lwów.

Powiatowa Komenda Uzupełnień 40 p. p. Lwów.
L. dz. 630/poufne.

Lwów, dnia 20 sierpnia 1920.

W wykonaniu powyższego rozporządzenia ogłasza i zarządza się:

1. Komisje przeglądowe będą urzędować:

a) dla miasta Lwowa (Komisja I.) dla poborowych urodzonych w r. 1889 i 1888 przy ul. Jabłonowskich 11, a (Komisja II.) dla poborowych urodzonych w r. 1887, 1886 i 1885 przy ul. Kopernika l. 36 (P. K. U. 40 p. p. Lwów),

b) dla powiatu Lwowskiego (Komisja III) w urzędzie gminnym w Zamarstynowie dla poborowych urodzonych w r. 1889 i 1888, a (Komisja IV.) dla poborowych urodzonych w r. 1887, 1886 i 1885 w koszarach Bema (ul. Gródecka l. 4 i 6).

Przed powyższemi Komisjami przeglądowemi o godz. 7 rano winni się punktualnie jawić:

Miasto Lwów.

Komisja I.

Dnia 23 sierpnia b. r. poborowi, urodzeni w r. 1889 i 1888, których nazwiska zaczynają się od liter: A—G; 24 sierpnia H—M; 25 sierpnia N—R; dnia 26 sierpnia dodatkowy przegląd dla poborowych, urodzonych w r. 1896 do 1902, których nazwiska zaczynają się od liter A—Ż; 27 sierpnia poborowi, urodzeni w r. 1889 i 1888, których nazwiska zaczynają się od liter: S do Ż.

Komisja II.

Dnia 23 sierpnia b. r. poborowi urodzeni w r. 1887, 1886 i 1885, których nazwiska zaczynają się od liter: A—G; 24 sierpnia od liter H—K; 25 sierpnia L—O; 26 sierpnia od liter P—S; 27 sierpnia od liter T—Z.

Powiat Lwów.

Komisja III.

Dnia 23 sierpnia b. r. poborowi, urodzeni w r. 1889 i 1888, z gmin, mające początkowe litery A—G; 24 sierpnia H—M; 25 sierpnia N—R; 26 sierpnia dodatkowy przegląd dla poborowych, urodzonych w r. 1896 do 1902 z gmin, mające początkowe litery A—Z; 27 sierpnia poborowi, urodzeni w r. 1889 i 1888 z gmin, mające początkowe litery S—Z.

Komisja IV.

Dnia 23 sierpnia b. r. poborowi, urodzeni w r. 1887, 1886 i 1885, z gmin, mające początkowe litery: A—G, 24 sierpnia H—K; 25 sierpnia L—O; 26 sierpnia P do S; 27 sierpnia T—Z.

Przed powyższemi Komisjami mają się dodatkowo jawić również wszyscy ci poborowi urodzeni w r. 1895, 1894, 1893, 1892, 1891 i 1890, którzy z jakichkolwiek powodów dotychczas przed Komisją Przeglądową nie stanęli i to w dniach według liter w powyższym programie wyszczególnionych.

3. Popisowi winni przynieść ze sobą dokumenta osobiste na podstawie których, jakoteż zeznań poborowych będą uzupełnione na miejscu w Komisjach Przeglądowych listy imienne.

4. Uznani przy przeglądzie za zdatnych do służby frontowej, jakoteż i pozafrontowej, będą po natychmiastowem poprzedniem zgłoszeniu się w P. K. U. (ul. Kopernika 36) oddani natychmiast do oddziałów.

5. Poborowi, którzy nie staną do przeglądu, będą pociągnięci do odpowiedzialności w myśl ustawy z dnia 20 lutego 1920 r. (Dz. Ustaw Rzplitej Polsk. z dnia 4 marca 1920, poz. 104), ci zaś którzy nie zgłoszą się w P. K. U. po przeglądzie, odpowiadają przed Sądami Wojskowymi w myśl rozk. M. S. Wojsk. L. 30962/3206/20 I. 1920 r.

Niedzielski m. p. pułkownik.

Z frontów.

Komunikat sztabu generalnego.

Z dnia 21 sierpnia b. r.

Front północny.

Wojska nieprzyjacielskie, które wtargnęły w korytarz między Wisłą a granicą niemiecką w zamiarze zdobycia Torunia i przecięcia dróg łączących nas z morzem znajdują się w pełnym odwrocie, mają bowiem na karku dzielne oddziały pomorskie, które szarpią cofającego się przeciwnika, zajęły Lubawę, Lidsbark i Rypin. W bitwie pod Brodnicą, wśród kilkuset zabitych bolszewików znaleziono trzech oficerów niemieckich. Armja gen. Sikorskiego odcina już odwrót tych sił bolszewickich. XVIII. dywizja piechoty złamawszy ostatecznie pod Ciechanowem rozpaczliwy opór oddziałów nieprzyjacielskich zasłaniających odwrót IV. armji sowieckiej, postępnie szybko naprzód w kierunku półn. zajęła Grudusk, przecinając w ten sposób drogę odwrotową, prowadzącą przez Mławę na Przasnysz oraz zaatakowała Mławę.

Dywizja ochotnicza posunęła się pod Przasnysz i jest w trakcie zdobywania tego miasta. Oddziały grupy gen. Osińskiego zdobywszy w ciężkich walkach Maków, posuwają się w kierunku na Gąsowo i Rożan. — Nieprzyjaciel poniósł ogromne straty. Podczas walk dnia 20 b. m. wpadło w nasze ręce 10.000 jeńców, nieprzerachowana dotąd ilość dział, karabinów maszynowych, taborów i innego materjału wojennego.

Front środkowy:

Armje frontu środkowego, nie bacząc na przemęczenie w niepowstrzymanym impecie prą naprzód. Dnia 20 b. m. czołowe kolumny dotarły do Ostrowia, Czyżewa i Brańska. Potęgujący się z dniem każdym zapał naszego żołnierza przezwycięża szalone trudności. Według dodatkowych meldunków w walkach dnia 19 b. m. I. dywizja legjonów zdobyła 14 dział, ogromną ilość taboru i kilkuset jeńców.

Grupa majora Jaworskiego, rekrutująca się głównie z elementów ochotn. zdobyła 15 dział, 9 karabinów maszynowych, 2 sztandary i wielkie tabory. Poddał się również pod Międzyrzeczem pułk kozaków w sile 400 jeńców. Dnia 2 b. m. nieprzyjaciel zaatakował naszą załogę w Brześciu. Atak krwawo odparto. W walkach pod Dubienką, gdzie odrzuciliśmy nieprzyjaciela za Bug odznaczył się kapral Danieluk z XI. pp., który samorzutnie nie czekając na nadejście swojej kompanji z 8 żołnierzami zaatakował linję nieprzyjacielską, biorąc 20 jeńców do niewoli. Stwierdzono, że w tym rejonie walczy po stronie bolszewickiej oddział ochotniczy żydowski z Włodawy.

Akcja w rejonie Hrubieszowa doprowadziła po zaciętej walce zliczanej do zajęcia tego miasta.

Front południowy.

Nasza jazda prowadzi forsownie pościg armji konnej Budjennego wycofującej się z pod Kulikowa i Żółtaniec w kierunku północnym. W rejonie Lwowa rozpoczęto akcję, celem rozbicia koncentrującej się na Przedpolu piechoty bolszewickiej. Z Jaryczowa, Mikłaszowa i Czyżykowa już nieprzyjaciela wyparto. Na południowym skrzydle większe oddziały jazdy nieprzyjacielskiej w dalekim rajdzie zdołały dotrzeć do Stryja, skąd kontrakcję zgrządzono.

Naczelne Dowództwo Sztabu Generalnego.

Z dnia 22 sierpnia b. r.

Front północny:

Wojska naszej I szej armji, rozgramiając ostatecznie dywizje 15 tej armji, które osłaniały odwrót przeciwnika, zajęły w zaciętych walkach Przasnysz, Szumsk i Mławę, zamykając w ten sposób ostatnią furtkę uciekającym w popłochu wojskom nieprzyjacielskim. Jednocześnie wskutek tego gros IV-tej armji sowieckiej i cały 3 ci korpus jazdy zostały odcięte. Olbrzymia zdobycz w jeńcach i materjale wojennym, jaka wpadła w nasze ręce, nie mogła być obliczoną. Zdobycz ta powiększa się z godziny na godzinę. Dla zobrazowania ogromu klęski północnej armji sowieckiej podaje się, iż sama tylko 18-ta dywizja piechoty w walkach dnia 21 b. m. wzięła 5000 jeńców, 16 dział, 135 karabinów maszynowych, oraz ogromne tabory. Wojska tej dywizji i jej dowództwo zasługują na specjalne uznanie. Jednocześnie oddziały pomorskie, posuwając się wzdłuż granicy niemieckiej, zajęły Działdowo, zamykając w ten sposób pierścień nasz i od północy.

Front środkowy:

Armje frontu środkowego kontynuują pod osobistem kierownictwem Naczelnego Wodza zwycięski swój pochód w kierunku północnym. Dnia 21 b. m. zajęto Zambrów i Mazowieck. Przekroczona została również linja Narwi na południe od Białegostoku. W rejonie Mielejczyc, na północny-zachód od Wysokolitewska, 4 ta brygada jazdy napotkała na grupę nieprzyjacielskiej ciężkiej artylerji, która według zeznań jeńców była przeznaczoną na ostrzeliwanie Warszawy. Grupę tę szarżą konną zupełnie rozbito, zdobywając 22 działa ciężkiego kalibru i przeszło 100 wozów. Wzięto przytem kilkuset jeńców. Przychwycony rozkaz dowództwa 21 szej dywizji sowieckiej nakazywał spalenie taborów, osadzenie piechoty na konie taborowe i przyspieszenie w ten sposób odwrotu.

Front południowy:

Ogólna konsternacja, jaka zapanowała w szeregach bolszewickich na skutek ostatnich naszych sukcesów na północy, daje się również zauważyć i na terenie południowym. Oddziały przeciwnika, operujące dotychczas w rejonie Lwowa, rozpoczęły odwrót, parte przez nasze wojska. Nasze oddziały pościgowe docierają do linji Bugu. Stryj został przez nieprzyjacielską kawalerję opuszczony.

Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich.

Wymiana depesz między Moskwą a Warszawą.

Wydział prasowy Ministerstwa spraw zagr. komunikuje: Ministerstwo spraw zagr. otrzymało dnia 21 b. m. z Mińska od delegacji pokojowej radjotelegram szyfrowany. Radjotelegram ten numerowany jest jako drugi z rzędu. Z tego wynika, że była już wysłana depesza I., której Rząd polski nie otrzymał. Z telegramu otrzymanego wynika, że delegacja sowiecka robiła pewne formalne trudności delegacji polskiej przy badaniu wzajemnych pełnomocnictw, że jednakże w końcu rozpoczęła negocjacje. Warunki, postawione przez przedstawicieli bolszewickich, znane nam tylko z depeszy prasowej P. A. T. z Moskwy, są w kilku punktach bardziej surowe od warunków, podanych przez Kamieniewa, rządowi brytyjskiemu i oczywiście przyjęte przez Rząd polski nie będą.

Wypadki jednakże bieżące na froncie zdają się mieć znaczny wpływ na stanowisko i zachowanie się komisarzy sowieckich, czyniąc ich bardziej skłonnymi do dyskusji.

Znamiennem jest, że delegacja polska nie potwierdza odbioru depesz radjotelegr., wysyłanych wprost do Mińska, tudzież za pośrednictwem stacji w Moskwie. Zdaje się, że pomimo kilkakrotnych wyraźnych zobowiązań rządu sowieckiego, komunikacja telegraficzna naszej delegacji jest bardzo utrudniona.

*

Ministerstwo spr. zagr. komunikuje: W nocy z 21 na 22 b. m. o godzinie 2 giej zostanie wysłany do Moskwy radjo treści następującej: Do Komisarza ludowego dla spraw zagr. Cziczerina. Potwierdzając odbiór pańskiego radjotelegramu z 19 b. m., zawierającego obietnice swobodnej komunikacji z naszą delegacją, oraz radjotelegramu naszej delegacji, przesłanego za pośrednictwem stacji w Moskwie, stwierdzam, że radjotelegram naszej delegacji, zaopatrzony jest numerem II z rzędu, natomiast I. radjotelegram nie został nam przesłany. Bezpośrednia komunikacja radjotelegraficzna z Mińskiem jest więc w dalszym ciągu utrudniona. W przypuszczeniu, iż złożone przez Pana obietnice zostaną całkowicie wypełnione, proszę o wydanie niezbędnych zarządzeń, w celu zapewnienia swobodnej komunikacji, bez której cel naszej delegacji, zawarcia zawieszenia broni, zostałby udaremniony. Podpisany Sapieha, Minister spraw zagranicznych.

*

Wydział prasowy Ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Stacja radjotelegraficzna w Warszawie, otrzymała dziś w południe, depeszę radjotelegraficzną, wysłaną z Mińska przez Moskwę z daty 17 b. m. Depesza ta nosi Nr. I., jest zatem depeszą, reklamowaną dziś w nocy drogą radjotelegraficzną u komisarza dla spraw zagranicznych Cziczerina. Co do treści jest ona sprawozdaniem z pierwszego posiedzenia obrad delegacji pokojowej, podanem już w głównych zarysach komunikatem Ministerstwa spraw zagranicznych, na podstawie radjotelegramu wczoraj przez nas otrzymanego. Warunków pokojowych nie wymienia.

Rosyjskie warunki pokojowe.

Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że polskiej Delegacji w Mińsku przedłożono następujące warunki rozejmu i pokoju:

1. Rosyjska i ukraińska republiki uznają niezawisłość Republiki polskiej.

2. Republiki rosyjska i ukraińska nie domagają się kontrybucji.

3. Jako granica Republiki polskiej ma służyć linja, nakreślona przez lorda Carsona w nocie z 11 lipca b. r. Przyznaje się Polsce rejony, położone na wschód od Białegostoku i Chełma.

4. Polska demobilizuje swoją armję do liczby 50.000 ludzi. Dla podtrzymania porządku ma zorganizować milicję obywatelską, złożoną z robotników.

5. Rząd polski ma przeprowadzić demobilizację powyższą w miesiąc po podpisaniu traktatu pokojowego.

6. Polska zatrzymuje uzbrojenie i materjał wojenny dla powyższej armji, pozostała zaś reszta ma być w terminie miesięcznym wydana Rosji i Ukrainie sowieckiej. Część uzbrojenia ma być oddana milicji.

7. Polska ma zaprzestać fabrykacji broni i materjałów wojennych, oraz demobilizuje przemysł wojenny.

8. Polska obowiązuje się nie przepuszczać przez swoje terytorjum pomocy w ludziach, koniach i materjale wojennym dla państw wrogich Rosji i Ukrainy.

9. Działania wojenne zostaną przerwane w 72 godzin po podpisaniu rozejmu. Będzie ustanowiona strefa neutralna, szerokości 50 wiorst.

10. Armje ukraińska i sowiecka pozostaną w sile nieprzekraczającej 200 tysięcy ludzi.

11. Polska ma zwrócić majątek, zabrany przez nią na terytorjach poprzednio zajętych i ma naprawić zburzone przez się mosty.

12. Polska obowiązuje się obdzielić ziemią rodziny zabitych obywateli polskich, jakoteż rannych i niezdolnych do pracy.

13. Polska udzieli Rosji i Ukrainie sowieckiej prawo swobodnego przewozu towarów przez swoje terytorja.

14. Kolej żelazna Wołkowysk—Białystok—Grajewo służy do dyspozycji Rosji i Ukrainy sowieckiej.

15. Polska przeprowadzi zupełną amnestję.

Z powodu zwycięztw polskich.

Jeden z korespondentów angielskich donosi, że sytuacja pod Warszawą jest zupełnie podobna do sytuacji nad Marną w r. 1914. Na wschodzie od Warszawy porażka bolszewików była tak piorunująca, że uciekają oni w największym popłochu, zostawiając całe baterje i tysiące jeńców w rękach Polaków. Polacy sforsowali ponadto armję rezerwową między Toruniem a Poznaniem, gotową każdej chwili do natarcia, tak, że wojska czerwone ujrzą się przyciśnięte przez front do granicy wschodnio-pruskiej.

N. Fr. Presse pisze z okazji zajęcia Brześcia Litewskiego przez Polaków: Sukcesy polskie są dziś nadzwyczajne. Minęło niebezpieczeństwo nietylko dla Warszawy, ale i korytarza gdańskiego. Wogóle jednak wskutek tych sukcesów, sytuacja polityczna zmieniła się gwałtownie. Zwrot nastąpił, ponieważ polityka rosyjska a jeszcze bardziej armja rosyjska przeciągnęła strunę. Wskutek kontrofensywy polskiej, runęły wszystkie nadzieje bolszewickie, a warunki, postawione przez Rosję w Mińsku, nie dadzą się w danej chwili podtrzymać. Armja, która jest zdolna do tak silnego i skutecznego kontrataku, nie da się rozbroić. Rokowania w Mińsku powinny toczyć się dalej na podstawie nowej sytuacji politycznej.

Iswiestija piszą: Pochód na Warszawę został przez nas narazie(!) zaniechany. Linja łuku Radzymin została opróżnioną. Linję północno-wschodnią trzymamy. Równocześnie postępują rokowania w Mińsku tylko zwolna naprzód. Wszystko to dowodzi, że nie skupiliśmy dostatecznie naszych sił i naszej uwagi i że będziemy musieli wysilić ponownie naszą energję, aby pobić szlachtę polską. Jej pochód naprzód musi być zatrzymany, inaczej spełzną na niczem rezultaty naszych walk. Nie będziemy tedy szczędzili naszych sił i osiągniemy nowe sukcesy. Niemniej ważnym jest front południowo-rosyjski, ponieważ wskutek posuwania się naprzód Wrangla, mogłoby się pogorszyć, choćby tylko przejściowo, nasze położenie gospodarcze.

Wolff z Królewca: Działdowo zostało dziś rano przez Polaków obsadzone. Patrole ich doszły do Iłowa. Odwrót północnej części rosyjskiego skrzydła północnego przez Mławę nastąpił w porządku. Zdaje się jednak, że jeszcze silniejsze oddziały kawalerji na północ od Ciechanowa znajdują się w odwrocie.

Pomoc Warszawy dla Lwowa.

Kurjer Warszawski podaje: W myśl wczorajszej uchwały Rady Obrony stolicy, zwołano na pole mokotowskie członków batalionu ochotniczego. Wiceprezydent miasta p. Artur Sliwiński w pełnem żaru przemówieniu przedstawił ochotnikom grozę położenia, jaka zawisła nad Lwowem. Ponieważ stolica może już swobodnie odetchnąć, wezwał p. Sliwiński do dania odsieczy drogiemu dla Polski Lwowowi.

Pułkownik Platowski rzucił wezwanie, aby ci wyćwiczeni już ochotnicy, którzy chcą iść na odsiecz Lwowa, wystąpili naprzód. Bez wahania wystąpiła znaczna liczba ochotników. Zebrali się w szeregach ci, którzy gotowi są przelać krew swoją w obronie Lwowa, artyści, dziennikarze, przedstawiciele kupiectwa, rzemieślnicy i robotnicy, od chłopców od lat 15 i 17 do mężczyzn ponad lat 45. Lwów więc nie zawiedzie się na Warszawie. Wyruszą znaczne oddziały ochotników, którzy staną w szeregu obok dotychczasowych bohaterskich obrońców Lwowa.

Na czele oddziału wyrusza wiceprezydent miasta Artur Sliwiński.

O. L. O.

Prezydjum Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie, wydało do swego personalu następującą odezwę:

Lwów z najbliższą okolicą został wciągnięty w obszar wojenny, a wszystkie oddziały wojskowe, pełniące dotychczas służbę wartowniczą i bezpieczeństwa publicznego, zajęte są obecnie orężną obroną miasta.

Miejsce ich zajęła Ochotnicza Legja Obywatelska (O. L. O.), której członkowie mające za zadanie ochronę mienia i życia mieszkańców miasta i współdziałania z władzami bezpieczeństwa przy utrzymaniu ładu i porządku, tworzą kadry obronne Państwa na wewnątrz.

Swiętym obowiązkiem każdego obywatela Rzeczypospolitej, który nie walczy na froncie, jest dziś oddać się na usługi tej organizacji, której rychłe zasilenie jaknajliczniejszym dalszym zaciągiem, jest naglącą potrzebą chwili.

Pracownicy poczty i telegrafu zaznaczali nieraz swą gotowość służenia Ojczyźnie z całych sił i to mnie uprawnia do wyrażenia nadziei, że w obecnej ciężkiej dobie, nie dadzą się oni wyprzedzić innym grupom społecznym, lecz w pełnem zrozumieniu obowiązków obywatelskich, zaciągną się z własnego popędu jaknajliczniej do służby obywatelskiej w O. L. O.

Zwracam uwagę pp. naczelników Wydziałów Dyrekcji i lwowskich urzędów pocztowych, na treść mych poprzednich okólników i upoważniam ich ponownie do udzielania podwładnemu personalowi wszelkich ułatwień na rzecz służby w O. L. O., ewentualnie nawet do zwolnienia go od służby w granicach zakreślonych konieczną potrzebą urzędu.

Zarazem proszę p. Naczelników o rozwinięcie w tym względzie celowej akcji także wśród przebywającego we Lwowie personalu z ewakuowanych poczt, aby i ci pracownicy, zwłaszcza jeżeli w ostatnich czasach zostali zwolnieni ze służby wojskowej, wstępowali gromadnie do służby O. L. O.

Z Prezydjum Małopolskiej Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Bieniawski w. r.

Francja gratuluje Polsce zwycięstwa.

Francuski prezydent ministrów przesłał posłowi francuskiemu w Polsce depeszę następującej treści:

Rząd republiki przesyła swoje gratulacje francuskim misjom dyplomatycznym i wojskowym w Polsce z powodu udziału ich w zwycięstwie armji polskiej.

Nadto wysłał Millerand do Jusseranda następującą depeszę: Proszę złożyć marszałkowi Piłsudskiemu gratulacje rządu republiki z powodu sławy, którą okrywa się armja polska. Francja, która zawsze wierzyła w patrjotyzm polskiego narodu, z radością wita te zwycięstwa, które ratują Polskę i zabezpieczają wykonanie jej historycznego zadania.

Samoobrona polska na G. Śląsku.

Poseł Korfanty jako polski komisarz plebiscytowy ogłasza w *Oberschl. Volkstg.* oświadczenie oficjalne, że obecny ruch samoobrony polskiej na Górnym Śląsku nie jest żadnem powstaniem przeciwko obecnej władzy, lecz tylko samoobroną przeciw gwałtom niemieckim. Polacy nie myślą podkopywać autorytetu koalicyjnej komisji rządzącej, ani też naruszać traktatu pokojowego co do plebiscytu górnośląskiego. Żądają tylko natychmiastowego usunięcia z Górnego Śląska Sicherheitswehry i wszystkich niespokojnych elementów z poza linji demarkacyjnej, które wywołują ciągle niepokoje i gwałty przeciw Polakom. Polacy jako większość ludności Górnego Śląska nie mają zaufania do Sicherheitswehry, którą tutaj zostawił rząd niemiecki jako swoje wojsko pod formą policji.

Poseł Korfanty przytacza dalej liczne fakty gwałtów niemieckich wobec ludności, podczas których Sicherheitswehra nie udzieliła Polakom żadnej opieki przeciwnie, jak to nieraz stwierdzono pomagała Niemcom, a nawet sama wywoływała rozruchy, zwłaszcza, że pisma niemieckie donosiły, iż do jej zmiany wogóle nie przyjdzie. To też ludność polska postanowiła sama załatwić najważniejszą dziś sprawę Górnego Śląska.

*

Przy rozbrajaniu Sicherheitswehry na Górnym Śląsku przychodziło do krwawych walk. Szczególnie w Bogucicach pod Katowicami i w Mysłowicach walki Sicherheitswehry były bardzo krwawe i trwały 20 b. m. od godz. 8 rano do 5 po południu. Gdy Sicherheitswehra żądaniu Polaków wydania broni i opuszczenia miasta odmówiła, Polacy rozpoczęli oblężenie jej koszar, w których znajdowało się około 130 żołnierzy. Po wyczerpaniu amunicji Sicherheitswehra się poddała utraciwszy kilkunastu ludzi w zabitych, i rannych. Również po polskiej stronie były znaczne straty. Jeńców w ogólnej liczbie 100 odprowadzili Polacy do Sosnowca, polskie władze jednak przestrzegały swej neutralności wobec wypadków górnośląskich, jeńców nie przyjęły i odstawiły ich do granicy, oddając ich w ręce wojsk francuskich stojących w Mysłowicach. Jeńców odstawili Francuzi do powiatu Pszczyńskiego.

Po gwałtach w Katowicach planowali Niemcy urządzenie nowego napadu na polski komisarjat plebiscytowy w Bytomiu. W nocy z środy na czwartek i z czwartku na piątek chcieli oni spalić hotel Lomnitz w Bytomiu, jak w Katowicach spalili hotel Deutsches Haus. Komisarjat powiadomił o ich planach władze koalicyjne, niezależnie jednakże od tego zorganizowano samoobronę własną. Niemcy, dowiedziawszy się o tem, zaniechali swego zbrodniczego zamiaru, zwłaszcza, że już raz (w maju) doznali krwawej porażki.

Polski ruch samoobrony na Górnym Śląsku rozszerza się coraz bardziej. Z powiatu katowickiego, którego prawie wszystkie gminy znajdują się w rękach polskich, ruch ten rozszerzył się na powiaty bytomski, pszczyński, tarnogórski, zabrzecki i rybnicki. Gminy w pasie granicznym od Radziąkowa do Oświęcimia znajdują się w rękach polskich.

Ruch ten nie ma stanowczo charakteru powstania przeciwko władzom koalicyjnym na Górnym Śląsku, lecz ma jedynie na celu obronę ludności polskiej przed mordami Niemców, które tak dotkliwie dały się we znaki Polakom w Katowicach, a które niewątpliwie nastąpiłyby i w innych miejscowościach, zwłaszcza, że Niemcy liczą na pobłażliwość władz koalicyjnych.

Działalność samoobrony rozpoczęła się wszędzie od rozbrojenia albo wyparcia Sicherheitswehry. Na jej miejsce tworzą Polacy straż obywatelską z miejscowej ludności, która czuwa nad porządkiem i bezpieczeństwem. Od dnia 20 b. m. trwa na Górnym Śląsku strajk górników polskich. Większość kopalń jest nieczynna. Robotnicy polscy żądają od władz koalicyjnych zadośćuczynienia za niemieckie gwałty katowickie, przedewszystkiem zaś usunięcia natychmiastowego Sicherheitswehry. Wynik prowadzonych w tym kierunku pertraktacji nie jest znany.

Stosunek władz koalicyjnych do okolic, opanowanych przez Polaków, zarysował się dotąd w ten sposób, że tam, gdzie panuje spokój, wojska okupacyjne nie wkroczyły. Jedynie w Hucie Laury, gdzie przyszło do zaburzeń przeciwko ludności niemieckiej, — wojska francuskie przywróciły Sicherheitswehrę. Sytuacja przedstawia się w ten sposób, że w mieście pilnuje porządku policja niemiecka i francuska, zaś na peryferjach stoją posterunki polskie, które kontrolują przechodniów. Na interwencję komendanta francuskiego Niemcy wydali dwóch jeńców Polaków, posła Sosińskiego i Morgałę, Polacy zaś dwóch uwięzionych Sicherheitswehrowców.

*

Polska samoobrona powiatu katowickiego, podsunęła się w sobotę popołudniu pod same Katowice i otoczyła miasto za wszystkich stron. Nikt nie może do miasta wejść, ani wyjść bez kontroli Polaków. Polacy zażądali od władz koalicyjnych usunięcia Sicherheitswehry i zastąpienia jej strażą obywatelską, złożoną z Polaków i Niemców pod komendą koalicyjną. W tej chwili toczą się pertraktacje w tej sprawie. Niemcy katowiccy opuszczają pospiesznie miasto i wyjeżdżają na zachód.

*

Osoby, przybyłe dziś z Opola donoszą, że gromadzą się tam liczne bojówki niemieckie, które częściowo zbiegły z obwodu przemysłowego, częścią zaś przybyły z poza linji demarkacyjnej. Krążą pogłoski, że Niemcy mają zamiar urządzić w Opolu napad na Polaków i Francuzów. Polacy z obwodu przemysłowego zagrozili Niemcom, że za krzywdy wyrządzone rodakom w zachodnich powiatach, odpokutują podwójnie Niemcy w powiatach wschodnich.

Neutralność Gdańska.

Wczoraj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie konstytuanty gdańskiej, zwołane dla załatwienia wniosku komisji spr. zagr., domagającego się zwrócenia się do komisarza ententy Tovera z prośbą o ogłoszenie najściślejszej neutralności wolnego miasta Gdańska w wojnie polsko-rosyjskiej. Wszyscy niemieccy mowcy przemawiali za wnioskiem komisji, motywując stanowisko swoje obawą wciągnięcia Gdańska w zawikłania wojenne, zwłaszcza wobec oświadczenia bolszewików, że w razie dalszego ułatwienia przez Gdańsk dostarczanie Polsce materjałów wojennych, miasto obsadzone będzie przez wojska bolszewickie. Niezawiśli socjaliści oświadczyli się przeciwko wnioskowi komisji, domagając się nawiązania stosunków gospodarczych i politycznych z Rosją. W dyskusji zabrali głos dwaj posłowie polscy dr. Pawelski i Kunert. Pierwszy z nich twierdził, że uchwalenie wniosku komisji równałoby się pogwałceniu traktatu wersalskiego, oraz prowizorycznego układu polsko-gdańskiego, które zapewniają Polsce swobodne używanie portu gdańskiego i kolei gdańskich dla przewożenia wszelkich towarów, nie wyłączając tem samem i materjałów wojennych.

Drugi mowca p. Kunert zaznaczył, że wniosek komisji, podyktowany został przez Berlin i zwraca się wyraźnie przeciwko Polsce, która się nie chce pozbawić wszelkiego dowozu z zagranicy. Niezawiśli socjaliści w wywodach swoich wskazywali, że rezolucja ta nie będzie miała żadnego realnego znaczenia. Robotnicy gdańscy dawno już zamiar ten w czyn wprowadzili i postanowili nie dopuścić do jakiegokolwiek dowozu do Polski, nie wyłączając żywności, gdyż dowóz ten umożliwia Polsce prowadzenie wojny z Rosją sowiecką. Pozatem zaznaczyli mowcy socjalistyczni, że ogłoszenie neutralności Gdanska z tego powodu pozostanie bez znaczenia, że w razie potrzeby, ententa nie będzie jej respektowała. Lepiej więc o tem nie mówić, a neutralność w czyn wprowadzić. Wniosek komisji uchwalono 60 głosami przeciwko 21 głosom niezawisłych socjalistów i Polaków.

KRONIKA.

Lwów 23 sierpnia 1920.

Kalendarz.

Wtorek: 24 sierpnia.
Rzym. kat.: Bartłomieja.
Gr. kat.: Jewysła.
Słowiański: Cieszymira.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 06 zachód słońca o godzinie 7 minut 04.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 22 stopni.

— **Generalny Delegat Rządu dr. Kazimierz Gałecki** wyjechał dziś do Żółkwi.

— **Z Belwederu.** Naczelnik Państwa otrzymał następującą depeszę: Komitet O. N. powiatu chełmskiego, zebrany 1 sierpnia br. w Chełmie, potwierdza niezłomną wolę mieszkańców ziemi chełmskiej do obrony kresów wschodnich, z gotowością ofiary krwi i składa hołd czynem Armji polskiej, która pod Twoimi rozkazami, Czcigodny Komendancie broni granic Polski a da Bóg, rozszerzy je ku chwale imienia polskiego i postępowi świała kultury zachodu. Prezes Felicjan Lechnicki, sekretarz, Jadwiga Graff Chrząszczewska.

— **Jazda Rycerstwa Polskiego.** Generalny Inspektorat A. O. podaje do wiadomości, że tak zwany mjr. Raciborski, został usunięty z Dowództwa „Jazdy Rycerstwa Polskiego“. Dowódcą tego oddziału mianowano rtm. Steińskiego.

— **Władza wojskowa na Pomorzu.** Reskryptem Ministarstwa b. Dzielnicy pruskiej 19 b. m. władza wykonawcza w sprawie utrzymania bezpieczeństwa publicznego, w czasie wojny w części Pomorza na prawym brzegu Wisły, została przelana na władze wojskowe.

— **Oznaka dla ochotników.** Wydział artystyczny Komitetu O. P. ogłasza konkurs na odznakę, przeznaczoną dla tych, którzy przeszli ochotniczy asenterunek. Za najlepsze prace, które złożyć należy w Akademji sztuk pięknych, plac Matejki, do piątku 27 b. m. godz. 5 popołudniu, wyznaczono cztery nagrody w sumach 3000, 1500, 1000 i 500 marek polskich. Jury stanowią pp. Józef Gałęzowski, K. Homolacs, Józef Mehoffer, Zenon Pruszyński i Piotr Stachiewicz.

— **Ankieta** w sprawie sposobów i form wykształcenia artystyczno-estetycznego. W odpowiedzi na liczne zapytanie w kwestji powyższej, Ministerstwo sztuki i kultury komunikuje, że mimo wysunięcia na pierwszy plan prac, związanych z obroną Państwa, czynności w sprawie zapowiedzianej ankiety nie doznały zasadniczej zwłoki i są w dalszym ciągu prowadzone przez Inspektorat szkolnictwa ogólnokształcącego w wydziale II. sekcji I. w ścisłem porozumieniu z wydziałem literatury sekcji II.

— **Z Towarzystwa Dziennikarzy polskich.** Wydział Towarzystwa Dziennikarzy polskich we Lwowie na ostatniem posiedzeniu w dniu 20 bm. uchwalił: I. Dla zaznaczenia gorącego współudziału w akcji państwowej subskrybować ze swoich fundstzów 100.000 Mk. na pożyczkę odrodzenia. II. Ciężko rannemu w ostatnich bojach z bolszewikami koledze Arturowi Schröderowi, przesłać listownie serdeczne wyrazy współczucia i życzenia szybkiego powrotu do zdrowia.

Wydział Towarzystwa zawiadamia, że p. Antoni Artur Cichocki były dziennikarz lwowski, który korzystał w swoim czasie z małej pomocy Towarzystwa, złożył na ręce pana Antoniego Lecha 1000 Mk. na cele Towarzystwa, za które Wydział serdecznie dziękuje Szanownemu Ofiarodawcy.

† **S. p. Pułk. Adam Jaroszewski.** W dniu 14 lipca b. r. kryjąc odwrot swej brygady padł pod kulami band chłopskich ś. p. Adam Jaroszewski, dowódca 37 p. p. Od pierwszych dni listopada 1918 r. jako dowódca przemyskiego pułku, brał udział we wszystkich walkach pod Przemyślem, Chyrowem, Gródkiem Jag. — zyskując sobie należne u dowódców uznanie. Najwyższe pochwały spłynęły na niego po świetnie udanych kontrakcjach nad Berezyną. W lipcu objął dowodztwo brygady i na tym posterunku napadnięty w aucie przez chłopów zginął ze swym adjutantem kapitanem Rudzkim i szoferem. Cześć jego pamięci.

† **S. p. Henryk Schmitt,** starszy inżynier polskich kolei żelaznych, ochotnik inżynierskiej grupy fortyfikacyjnej Wojsk Polskich, padł ofiarą epidemji w służbie dla Ojczyzny w dniu 15 b. m. w 28 roku życia. Pogrzeb odbył się w Warszawie w dniu 19 b. m. Zmarły był synem ś. p. Mieczysława Schmitta, redaktora *Dziennika Polskiego* i dyrektora teatru miejskiego we Lwowie. Cześć jego pamięci!

— **Skonfiskowany** Nr. 194 z dnia 22 sierpnia 1920 *Hromadskiej Dumki* a w szczególności notatka w kronice p. t. „I Ukraina perechreszczuje“, tudzież wiersz p. t. „Sonata żalu“ w którem skreślono słowa „Porucz“ do „Tucholi“.

— **Liczba jeńców prowadzonych** przez Warszawę wzrasta z dnia na dzień. Niektóre partje są tak znaczne, iż zajmują całe ulice, tamując normalny ruch. Wszyscy jeńcy wyrażają ogólną radość twierdząc, że nawet nie wierzyli, aby im mogło być tak dobrze. Pożywienie otrzymują jeńcy żołnierskie, a dodać należy, iż w zestawieniu z niedawną nędzą, jaką przeszli w armji rosyjskiej, obecna ta ich strawa zarówno ilościowo jak i jakościowo wydaje się ucztą luksusową. Ze szczególnem zdumieniem oglądają biały chleb, zapytując, czy wydawany on jest z racji jakiego święta.

— **Pancerniki francuskie w Gdańsku.** *Dans. N. Nachr.* przytaczają wiadomość zaczerpniętą z *Matina*, że pancerniki francuskie „Gueydon“ i „Marseille“ zaopatrzone na przeciąg 3 miesięcy opuściły port i udały się w kierunku portu. *Matin* sądzi, że jest rzeczą słuszną, aby w Gdansku, gdzie są wyładowane środki żywności dla Polski, flaga francuska była reprezentowana. Sądzą również, że krążowniki francuskie niedługo będą samotne w Gdańsku, albowiem w drodze do Gdańska znajduje się także krążownik amerykański.

— **Kara chłosty na Węgrzech.** Minister sprawiedliwości Wojciech hr. Apponyi zgłosił w Sejmie projekt ustawy, przewidującej karę chłosty dla lichwiarzy, a mianowicie 10—25 plag dla dorosłych, a 5 dla młodocianych. Kara stosowana będzie tylko do mężczyzn.

— **Trocki był w Prusach wschodnich** i konferował tam z oficerami niemieckiego sztabu generalnego.

— **Czerwona księga bolszewicka.** Rząd bolszewicki ogłosił czerwoną księgę zbioru dokumentów, będących w związku z wojną polsko-rosyjską. Zbiór ten zaopatrzył we własny komentarz Cziczerin.

— **W miejscowości Volbert** ogłoszono republikę rad. 100 ludzi obsadziło ratusz, zarekwirowało automobile i wymusiło pieniądze od osób bogatszych. Od Banku państwowego w tej miejscowości wymuszono 1,000.000 marek. Również w Düsseldorfie przyszło do niepokojów. Ruchem ma kierować niemiecka partja komunistyczna. W miejscowości Essen i Barmen pojawiły się afisze, wzywające do walki. Policja sądzi, że opanuje sytuację.

— **Nota delegacji armeńskiej** oznajmia, że Armeńczycy mają zamiar ogłosić w najbliższym czasie niezawisłość Cylicji pod protektoratem Francji.

— **Węgiel.** Magistrat podaje do publicznej wiadomości, że instytucje humanitarne i zakłady użyteczności publicznej będą mogły zaopatrywać się w węgiel na cały sezon zimowy z nadejść mających większych transportów węgla.

W tym celu mogą zgłosić się w XVII. B. departamentu magistratu, ulica Piekarska l. 11 II. p. po karty poboru.

To samo odnosi się do większych gospodarstw (o 3 i więcej paleniskach) odnośnie do komunikatu z dnia 14 maja 1920 r. LB. 1125/20.

Również właściciele gospodarstw o 1 i 2 paleniskach będą mogli zaopatrzyć się w węgiel na sezon zimowy, a to w ilości do 5 ctm. na gospodarstwo. Węgiel ten nabywać będą mogli na 24 odcinek arkusza kuponowego w miarę nadchodzących transportów w składach rejonowych, miejskich i prywatnych, których wykaz znajdujące się w XVII B Departamencie magistratu, a po uzupełnieniu podany będzie do publicznej wiadomości. Przytem zwraca się uwagę publiczności, że dla zapobieżenia nadużyciom i ułatwienia kontroli ma być każdy kupon zaopatrzony na odwrotnej stronie nazwiskiem, adresem i liczbą legitymacji spożywczej. co odsprzedawca winien skontrolować pod osobistą odpowiedzialnością na podstawie okazać się mającej legitymacji spożywczej.

Osoby, które by chciały nabyć ewentualnie na ten kupon mniejszą ilość węgla mają uwidocznić również ilość pobranego węgla na odwrotnej stronie kuponu.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru miejskiego.

W poniedziałek 23 sierpnia o godz 7 wiecz. (premiera) „Pomysł panny Franciszki", komedja w 4 aktach P. Gaveulta.

Z teatru wodewilowego. Dziś w teatrze wodewilowym jako frontowym M. O A. O., po raz pierwszy graną będzie aktualna rewja Henryka Zbierzchowskiego p. t. „Nie damy się!" Nadto wystawioną będzie zabawna operetka w dwóch aktach Zalewskiego „Zwarjowane podwórko". Przytem zaznaczyć należy, że mylnem jest mniemanie, jakoby obecnie do teatru wodewilowego jedynie wojskowi wstęp mieli. Podwoje lekkiej muzy teatru wodewilowego są otwarte dla wszystkich bez różnicy stanu.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Popyt na marki w Gdańsku był d. 18 b. m. bardzo ożywiony. Również z Berlina donoszą, że wczoraj nastąpiło na markę polską formalna haussa. Kurs marki pol. sięgał $19^{3}/_{4}$ i podskoczył na $21^{1}/_{2}$ Wczoraj kurs marki polskiej w Berlinie wynosił $21^{1}/_{2}$. Przyczyną tej zwyżki są pomyślne wiadomości z frontu polskiego. Kurs marki polskiej w Gdańsku wynosił dziś $20^{1}/_{2}$ do 30

JAN PIETRZYCKI.

Z Paryża.

(*Kilka uwag z pobytu w Paryżu w lipcu b r.*).

Gdy przybywamy dziś nad Sekwanę, uderza przedewszystkiem zupełne niemal otrząśnięcie się Paryża z przeżyć wojennych. Przeciętny Paryżanin z życia wyeliminował echa wojny i żyje, jak za dawnych, pokojowych lat. I skala tego życia i jego jakość jest tak szeroka, jak przed wojną — nieznaczna zwyżka cen nie czyni różnicy nikomu, zwłaszcza, że i zarobki w stosownej mierze zostały podniesione.

Do normalnych warunków, będących bezpośrednim wynikiem uruchomienia przemysłu, przyczyniła się w pierwszym rzędzie demobilizacja armji i powrót pracowników na pokojowe ich stanowiska. Wystarczy przejść się na Montparnasse i w owych wielkich koszarach u wylotu Glaciery zobaczyć, jaką załogę posiada dziś Paryż? Wszystkie niemal okna i dziedzińce zapełnione czarnymi obywatelami z kolonji. Żołnierz-Francuz pracuje już w fabrykach i warsztatach, jest czynną, elastyczną sprężyną tego życia, co gwarem huczy przez bulwary miasta, co porusza motoru jego pracy i użycia, walcząc skutecznie z drożyzną.

Dlatego też nie dziwcie się, czytelnicy, że w pensjonatach paryskich pokój z całem utrzymaniem można dostać obecnie za 15—20 franków dziennie, że w restauracjach bulwarowych na lewym brzegu Sekwany otrzymuje się obfity obiad z winem za 4 franki.

Nie dziwcie się również, jeśli szerzonym wieściom o wielkiej zbrojnej pomocy Francji dla nas, o jakimś nowym jej goście wojennym, co to wschód Europy olśni, jak błyskawicą, ja — patrząc przez kilka tygodni na zadowoloną z powrotu do normalnego życia stolicy Francji — nie wierzę.

Czy mówi się dziś w Paryżu i pisze o Polsce i jej położeniu? Owszem, lecz i nie tak wiele, jak by można sądzić — i nie zawsze znów tak gorąco, jak to głosi się w prasie naszej.

Ileż to w ostatnich czasach naczytało się w dziennikach paryskich na temat Polski o „awanturniczej polityce" — o „imperjalistycznych megalomańskich zapędach" — o „braku jakiejkolwiek równowagi wewnętrznej i zewnętrznej" — o „posiewie nowych pożarów, nowych, ustawicznych walk i starć krwawych".

Nie były to głosy odosobnione. Dopiero konferencja w Spaa przyniosła pewien zwrot, a objawem tegoż było — zupełne milczenie Milczał rząd francuski, milczała i prasa.

Pierwszy odezwał się w *Action Française*, Charles Maurras, a odezwał się stanowczo, dając dowód bezstronnego, trzeźwego sądu: „Niedostatecznej opieki użyczyliśmy nowopowstałemu państwu Obowiązkiem naszym było dać Polsce podstawę polityczną, na której mogłaby się oprzeć, — dać warunki gospodarczego istnienia. Powinniśmy byli dowieść nietylko naszej mocy i uczucia, lecz również — rozumu politycznego".

Jeszcze silniej przemówił Maurras w jednym z artykułów na temat „Francji wojskowej": „Przednia straż francuska winna być dziś nie u brzegów Renu, lecz nad Wisłą, Strata tej placówki wiedzie za sobą stratę całego tysiąca placówek innych. Jeśli zapora Polski pęknie, staniemy w obliczu groźnych, wielkich inwazyj. Widzę już, jak uśmiechacie się wszyscy, którzy nie zdają sobie sprawy z niebezpieczeństwa, — nie wierzycie. Powiem wam więcej: Tam, nad Wisłą — w okopach polskich żołnierzy waży się los Francji!"

(Dokończenie nastąpi)

Telegramy P. A. T.

Wizyta inspekcyjna Premjera.

Kraków. W sobotę po południu Prezydent Ministrów Witos, zwiedził w Krakowie koszary i szpital wojskowy. O godz. $5^{1}/_{2}$ wieczorem wyjechał P. Prezydent Ministrów automobilem, w towarzystwie Wiceministra robót publ. Dudeka przez Wieliczkę i Bochnię do Wierzchosławic. Przy wjeździe do Wieliczki, oczekiwała Premjera delegacja urzędów ze starostą Rożeckim, burmistrzem Ajwasem i marszałkiem powiatu Winterem. Po powitaniu, w czasie którego wręczyła P. Prezydentowi Ministrów olbrzymi bukiet kwiatów pna Ajwasówna, udano się do sali Rady powiatowej. Ulice wiodące do gmachu, jakoteż plac przed gmachem, zapełniony był publicznością żywo witającą przejeżdżającego Prezydenta. W sali Rady powiatowej złożył P. Prezydentowi Ministrów raport o stanie powiatu starosta Rożecki i powitał go w imieniu powiatu. Burmistrz miasta Ajwas podniósł w przemówieniu potrzeby miasta polecając je życzliwej opiece Prezydenta. Imieniem Rady powiatowej przemówił marszałek powiatu Winter, przedkładając postulaty powiatu, po czem witali Prezydenta dyrektor grupy solnej Brącz, kierownik Cząper i prezes kahału Rosenzweig.

Na powitanie odpowiedział Prezydent Ministrów dłuższą przemową, w której zajął stanowisko wobec przedłożonych mu postulatów oraz skreślił obecne położenie Państwa, stwierdzając, że dzięki zgodnemu wysiłkowi całego narodu. Polska stanęła dziś mocniej niż kiedykolwiek, bo siły, na których oparła się, wystarczyły

W odpowiedzi na przemówienie zastępcy ludności żydowskiej podkreślił Prezydent Ministrów, że Rząd stoi na stanowisku równych praw wszystkich obywateli, członkowie mniejszości narodowych muszą sobie jednak zdać sprawę że nie wolno tylko od Rządu wszystko brać ale gdy Państwo wymaga, należy ponieść te wszystkie ofiary, do jakich Rząd ich wzywa

Serdecznie żegnany, wyjechał Premjer w kierunku Bochni. Mimo spóźnionej pory i deszczu, oczekiwała Premjera przed budynkiem starostwa licznie zebrana publiczność. Po przyjęciu delegacji, Prezydent Ministrów udał się o godz. 9 w dalszą podróż.

Tarnów. W niedzielę rano przybył do Tarnowa Prezydent Ministrów p. Witos w towarzystwie Generalnego Delegata dr. Gałeckiego i szefa sekcji Studzińskiego, entuzjastycznie przyjęty przez wielotysięczne rzesze ludności pow. tarnowskiego i okolicznych.

Samoobrona.

Bytom. Samoobrona powiatu bytomskiego tworzy się w całym powiecie. Oddziały samoobrony w sobotę otoczyły Bytom, opanowawszy przedmieście Rozberk. I tu Polacy stawiają te same żądania władzom koalicyjnym. Przez cały dzień sobotni Niemcy prawie nie pokazywali się na mieście. Natomiast widziano wielu robotników polskich z okolicy, którzy strajkując, przybyli do miasta na zebranie organizacji. Wieczorem otrzymała Sicherheitswehra rozkaz nieopuszczania koszar Koszary są strzeżone przez wojska francuskie.

Bytom. W powiecie zabrzeckim rozpoczęło się również uzuwanie Sicherheitswery. W Budzie odbyła się uroczystość ku uczczeniu pierwszej rocznicy śmierci nauczyciela Janowca, którego w zeszłym roku w czasie powstania Niemcy w bestjalski sposób zamordowali,

Komunizm w Niemczech.

Wiedeń. B. K podaje z Düsseldorfu wedle Wolffa: Miasto Völbert, gdzie onegdaj obwołano rebubliki rad, zostało zajęte przez Sicherhitspolizei z Essen. Pięciu przywódców komunistycznych uwięziono.

Z konferencji państw bałtyckich.

Libawa. W niedzielę przedpołudnium wiceprezydent Meyerowicz otworzył IV. posiedzenie plenarne konferencji państw bałtyckich. W dyskusji zapadła decyzja negatywna odnośnie do udziału Białorusi. Natomiast przedstawiciele Ukrainy będą przyjęci na konferencję.

Konferencja w Lucernie.

Paryż. (Havas) *Le Temps* pisze: Nie należy przypisać zbyt wielkiego znaczenia do wyniku konferencji, jaka ma się odbyć w Lucernie między L. Georgem a Giolittim. Konferencja ta podobnie jak konferencja z Millerandem w Aix le Bain będzie tylko wymianą zapatrywań między naczelnikami rządów, nie może jednak doprowadzić do żadnych postanowień w sprawach międzynarodowych. Pozwoli ona co najwyżej stwierdzić, o ile przekonania rządu włoskiego odpowiadają polityce angielskiej w sprawie rosyjskiej. Konferencja z Millerandem będzie miała podobny cel. Jeżeli miałaby nastąpić jaka zmiana w tym wzajemnym stosunku, stałoby się to tylko za inicjatywą Włoch, które chcą zostać rzecznikiem pokoju w koncercie europejskim.

Postępy odbudowy.

Wieliczka. Wiceminister robót publicznych Dudek, inspektor odbudowy Szczepanowski, oraz kierownik biura odbudowy inżynier Samkowski, zwiedzili w niedzielę cały szereg gmin powiatu wielickiego, bocheńskiego i brzeskiego, celem stwierdzenia postępu w odbudowie. W Ujściu solnem wydano stosowne zarządzenia, w sprawie odbudowy kościoła, zniszczonego przez działania wojenne. Następnie badał Wiceminister robót publicznych stan robót przy regulacji Uszwicy w Szczurowej i w powiecie brzeskim, gdzie stwierdził niezbędną potrzebę przyspieszenia robót mających na celu ochronę przed powodzią tysięcy morgów najurodzajniejszej gleby i wydał odpowiednie zarządzenia, aby roboty w przyspieszonem tempie jeszcze w tym roku były przeprowadzone. Następnie zlustrował Wiceminister Dudek ekspozyturę odbudowy w Tarnowie, gdzie zlecił, aby przedewszystkiem zajęło się odbudową gospodarstw inwalidów wojennych, jakoteż wdów i sierót po poległych żołnierzach.

Angielscy robotnicy dalej popierają Rosję.

Poldhu. (Radjo) Na wczoraj były zapowiedziane w wielu miastach angielskich demonstracje partji robotniczej, domagające się od rządu angielskiego zawarcia pokoju z Rosją.

PO ZAMKNIĘCIU NUMERU.

Generał Lamezan dowódcą frontu południowego.

(Z) Jak się dowiadujemy, dowództwo frontu południowego z rozkazu Naczelnego Dowództwa, obejmuje tymczasowo generał-porucznik hr. Lamezan-Salins.

*

Na polecenie Naczelnego Dowództwa generał porucznik Wacław Iwaszkiewicz opuścił dziś w południe Lwów i udaje się do Warszawy.

Z frontu Małopolskiego.

(*Od korespondenta wojennego Gazety Lwowskiej*).

* 23 sierpnia 1920.

(St. Z.) Sytuacja pod Lwowem zupełnie pomyślna.

Nasze oddziały szarpią cofające się oddziały kawalerji Budiennego i rozbijają je, tam, gdziekolwiek tylko nastąpi kontakt z nieprzyjacielem.

Jak już donosiliśmy, Budienny otrzymał rozkaz zajęcia Lwowa w dniu 17 b. m. Tymczasem już dnia 16 rano rozpoczęła się nasza ofenzywa z rejonu obronnego Warszawy, a uderzenie nasze było tak silne, że zachwiało całym frontem. Wobec tego sowiecki dowódca frontu południowo-zachodniego rozkazał Budiennemu cofnąć się z pod Lwowa i spieszyć swoim z pomocą na północ.

Budienny nie usłuchał tego rozkazu i oświadczył, że stoi 16 kilometrów od Lwowa i musi zająć to miasto. Powołał się też Budienny na nastrój wśród swoich żołnierzy, którzy za wszelką cenę chcieli we Lwowie „pohulać".

Dzielne nasze wojska odpierały jednak skutecznie ataki w rejonie obronnym Lwowa i nie pozwoliły zbliżyć się kawalerji nieprzyjacielskiej.

Dzięki celowym zarządzeniom dowództwa frontu południowego kawalerja nieprzyjacielska trzymana w szachu, nie mogła poszczycić się sukcesami.

Dnia 17. naczelne dowództwo sowieckie (a więc wyższa władza) kazała Budiennemu cofnąć się, by maszerować na północ. Budienny powtórnie nie usłuchał rozkazu. Dnia 18 b. m. sam Trocki wydał rozkaz cofania się. Budienny jeszcze się wahał, aż wreszcie naciskany przez nasze oddziały, rozpoczął odwrót dnia 20 b. m. o godz. 5·30 po południu.

Oto garść wiadomości, uzyskanych na podstawie zeznań jeńców.

Nasze oddziały mają obecnie zadanie odzyskania miejscowości, do których zapuściła się kawalerja nieprzyjacielska i stopniowo ją likwidują.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia.

Cg. I. a) 442/20 (1). Przeciw Grzegorzowi Łazyk, z Cisny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego w Sanoku przez Kazimierza Weissa do Weissenfelda, z Kalnicy, pozew o zapłacenie odszkodowania w kwocie 20 800 koron. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audjencję na dzień 27 sierpnia 1920. Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. dr. Dawidowicza, adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I. a)

Sanok, dnia 5 sierpnia 1920. (8063)

Ogłoszenie.

Na posiedzeniu odbytem dnia 11 sierpnia 1920 r. wpisano na listę adwokatów: dr. Abrahama Morgena z siedzibą w Podhajcach, dr. Nehemiasza Maurycego Dratlera i dr. Rachmiela Borala, obu z siedzibą we Lwowie, dr. Eljasza Kreisberga z siedzibą w Stanisławowie;

zamierzają przesiedlić się adwokaci: dr. Szymon Knopf ze Sokala do Rozwadowa zamiast do Ulanowa, dr. Józef Mann ze Lwowa do Sniatyna zamiast do Zabłotowa, dr. Rudolf Mantel z Tarnopola do Lwowa;

przesiedlili się adwokaci: dr. Józef Mann ze Lwowa do Sniatyna, dr. Jakób Laufer z Wiednia do Lwowa, dr. Stanisław Unger ze Lwowa do Warszawy.

Zmarli adwokaci: dr. Rubin Uhrman w Wiśniowczyku, dr. Jakób Horowitz w Tarnopolu dr. Józef Pająk we Lwowie.

Wreszcie zrezygnował z adwokatury dr. Maksymiljan Liptay we Lwowie.

Z wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 14 sierpnia 1920. (8064)

Konkursa.

L. 15935/pr. (8065 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posad urzędników rachunkowych w Departamencie rachunkowym Sekcji technicznej Namiestnictwa we Lwowie w VIII., IX. i XI. kl. rangi rozpisuje się niniejszem konkurs.

Podania należycie ostemplowane i udokumentowane należy przedłożyć za pośrednictwem dotychczasowych władz służbowych, w terminie do 15 września 1920 do Prezydjum Sekcji technicznej Namiestnictwa we Lwowie.

W podaniach winni ubiegający się o posady zaznaczyć, czy reflektują na siedzibę urzędową we Lwowie, czy w Krakowie.

Z Prezydjum Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1920. (8065 1—3)

Spadki.

A. 1229/19/6. Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Marcin Garncarz, rolnik w Starej wsi, zmarł dnia 27 lipca 1919. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Michał Garncarz, Józef Garncarz i Antonina Garncarz, który miejsca pobytu sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego zgłosili się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnych kuratora Stanisła Smiorciska w Starej wsi.

Sąd powiatowy, Oddz. I.

Limanowa, 20 stycznia 1920. (8041 2—3)

Amortyzacye.

T. 51/20 (3). Zapowiedź pozbawienia mocy prawnej papierów wartościowych. Na wniosek Towarzystwa Zaliczkowego w Ustrzykach wdraża się postępowanie celem pozbawienia mocy prawnej na końcu wyszczególnionych papierów wartościowych, które wnioskodawcy rzekomo zaginęły. Wzywa się posiadacza tych papierów wartościowych aby w przeciągu 45 dni licząc od dnia ogłoszenia przedłożył je sądowi; także i inni interesowani mają prawo zarzuty przeciw wnioskowi w sądzie zgłosić. Po upływie tego terminu, skoro nie będzie zarzutów, te papiery wartościowe pozbawione będą mocy prawnej.

Oznaczenie papierów wartościowych: Weksel z daty Ustrzyki 10 sierpnia 1918 r. na 600 koron opiewający, 10 listopada 1918 płatny, wystawiony i żyrowany przez Ilka Batoga, akceptowany przez Jana Balwierczaka i Marję Balwierczak i dalej żyrowany przez Iwana Suszyńskiego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Sanok, dnia 14 marca 1920. (3152)

Wyroki prasowe.

Pr. 179/20 (8057)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Wpered“ Nr. 191 z dnia 19 sierpnia 1920 r. w notatce w rubryce „Nowynky“ pod tytułem „Kawa podorożiła“ w całości łącznie z tytułem, zawiera znamiona występku z § 300 u. k. uznał do konaną w dniu 18 sierpnia 1920 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechnia tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1920.

Pr. 169/20. (8056)

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Słowo Polskie“ nr. 388 z dnia 19 sierpnia 1920 wydanie poranne w artykule pod tytułem „Sprawy ruskie“ w ustępach: a) między słowami „który nie miałby nań apetytu“, a słowami nowego ustępu „Ukraińcy wschodniej Galicji“, b) od słów „Wśród społeczeństwa polskiego narutują“ do słów „obywateli Polaków“, c) od słów „mając na uwadze dobro naszej drogiej krainy“ do słów włącznie przed nowym ustępem zaczynającym się od słów „Nie do wiary wprost“ zawiera znamiona zbrodni z § 65 u. k. tudzież występku z § 24 ust. prz. uznał do konaną w dniu 18 sierpnia 1920 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1920.

Pr. 178/20 (8055)

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie że treść czasopisma „Gazeta Poranna“ nr 5389 z dnia 19 sierpnia 1920 r. w artykułach pod tytułami 1. Konfiskata „Gazety Porannej“ (strona 6) w słowie między słowami „jedynie protestem przeciw“ a słowami „Biura prasowego w Prokuratorji Państwa“, 2 „O mądrych censorach“ (felieton) w całości (łącznie z tytułem), zawiera znamiona występku z § 300 u. k. uznał dokonaną w dniu 18 sierpnia 1920 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1920.

Firmy.

Firm. 142/20 Stow. IV 298. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych Brzmienie firmy i siedziba stowarzyszenia: Spółka oszczędności i pożyczek w Korabnikach, stowarzyszenie zarej. z nieograniczoną poręką. 1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Jan Styrylski i Franciszek Prochwicz. 2. Członkowie dyrekcji wybrani: Stanisław Guzik gospodarz w Korabnikach i Jan Torba, gospodarz w Sidzinie. Data wpisu: 7 lutego 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 22 stycznia 1920. (3346)

Firm. 356/20 Odds. B. I. 182. Wpis dorejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddz. B. wciągnięto co następuje: Brzmienie firmy: Powszechny Bank kredytowy, spółka akcyjna. Siedziba oddziału: Kraków Siedziba zakładu głównego: Lwów. Przedmiot przedsiębiorstwa: zawieranie czynności bankierskich wymienionych w art. 5 statutu spółki z wykluczeniem interesów giełdowych. Forma spółki: Spółka akcyjna opiera się na statucie zatwierdzonym przez austr. ministerstwo spraw wewn. w Wiedniu reskryptem z 7/12 1910 L. 46699. oraz na postanowieniu ministrów skarbu, oraz Przemysłu i Handlu w Warszawie ddto 4 października 1919 nr. 71683. Czas trwania nie jest ograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 5,000.000 kor. rozłożony na 25 000 akcyj po 200 kor. pełno wpłaconych, niepodzielnych i na okaziciela opiewających. Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego są uprawnieni: Rada zawiadowcza złożona z 7 do 11 członków i dyrekcja. Członkowie Rady zawiadowczej: Prezes JE. Władysław Dłgosz wielki przemysłowiec i właściciel dóbr we Lwowie, wiceprezes dr Izydor Teodor Caumfeldt wiceprezes i dyrektor austr. Centralnego ziemskiego Banku kredytowego we Lwowie, członkowie: dr. Wojciech Dziedzic adwokat kraj. we Lwowie, Maurycy Wiktor Eichner dyrektor austr. Banku dla krajów koronnych we Wiedniu i Karol Fiedler, dyrektor austr. Banku dla krajów koronnych we Wiedniu. Członkowie dyrekcji: Maurycy Wiktor Eichner i dr Stanisław Garfein, zastępca dyrektora Emil Grabscheid. Prokurzyści: dr. Hugo Grocycki i Oskar Löwi. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisuje zbiorowo albo 2 członków Rady zawiadowczej albo jeden członek Rady z jedanym dyrektoram albo 2 dyrektorów, albo jeden członek Rady lub dyrekcji z jednym prokurzystą. Ogłoszenia spółki będą zamieszczane w Gazetach urzędowych w Warszawie i we Lwowie. Podanie zaopatrzone jest stemplem za 240 kor. Dzień wpisu: 11 marca 1920.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 5 marca 1920. (3345)

Firm. 132/19. Odd. B I 121. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm. Do rejestru oddział B. należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Wiedeń. Brzmienie firmy: uprzyw. wiedeński Bank związkowy, ekspozytura w Drohobyczu. Zmiana brzmienia firmy: „Wiedeński Bank związkowy“, po niemiecku „Viener Bank Verein“. Zakład filialny: ekspozytura w Drohobyczu. Dzień wpisu: 20 stycznia 1920.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.

Sambor, dnia 20 stycznia 1929. (3341)

Firm. 228/20 Odds. A II. 70. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział A wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Generalna reprezentacya przemysłu techniczno-budowlanego Jan Godzicki w Krakowie. Zmiana firmy: Jan Godzicki i spółka. Dotychczasowy przedmiot przedmiot przedsiębiorstwa rozszerzony został na ewentualne prowadzenie fabryki wyrobów chemicznych, jako to: papków, tłuszczów maszynowych, preparatów produktów asfaltowych, papy i t. p. Przystąpił: Henryk Schancer, kupiec w Krakowie. Skutkiem tego powstała jawna spółka oparta na kontrakcie spółki z 17 lutego 1920. Uprawnieni do zastępstwa: Jan Godzicki w Krakowie ul. Grodzka 47 i Henryk Schancer w Krakowie ul. Dietlowska 30, każdy z osobna. Firmę może podpisywać każdy spólnik samoistnie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy podpisze swe imię i nazwisko. Podanie zaopatrzone jest stemplem za 55 koron. Dzień wpisu: 21 lutego 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, O. II.

Kraków, dnia 20 lutego 1920. (3358)

Firm. 198/20 Oddz. C. III. 30. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Przedsiębiorstwo przemysłowo-handlowe Bronisław Hilki, Wilhelm Wiśniewski i Spółka. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Zmiana firmy: Przedsiębiorstwo przemysłowo handlowe: Bronisław Hilki i Spka. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Uchwałą spólników objętą aktem notaryalnym ddto Kraków 30 stycznia 1920 LR. 18422 zmieniono art. I, odnoszący się do brzmienia firmy art. IV, odnoszący się do liczby spólników i wysokości udziałów tychże, oraz art. VI. pierwotnego kontraktu spółki z 4 września 1919 LR. 16.891 Podanie zaopatrzone jest stemplem za 45 koron. Dzień wpisu: 27 lutego 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 23 lutego 1920. (3357)

Firm. 152, Rg. C. II 106 Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Rymanów-Klimkówka przedsiębiorstwo naftowe. Spółka z ograniczoną poręką. Zmiana kontraktu spółki: Na walnem zgromadzeniu spólników odbytem dnia 4 sierpnia 1918 uchwalono wedle protokołu z tejże daty l. rep. 1212 zmianę §§ VIII. i X kontraktu Spółki w tym kierunku iż Spółka ma mieć najwyżej dwóch zawiadowców. Zawiadowcami ustanawia się Henryka Suchestowa i dr Ludwika Roehra, adwokata we Lwowie ul. Romanowicza l. 1. Spółkę na zewnątrz zastępuje każdy zawiadowca oddzielnie i samoistnie. Podpisywanie firmy następować będzie w ten sposób, iż pod wypisem, lub odciskiem pieczęci brzmienia firmy zawierającem skreśli swój popis jeden zawiadowca. Dzień wpisu: 30 kwietnia 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.

Lwów, d. 26 kwietnia 1919. (3066)

Firm. 896. Rg. A. II. 65. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru handlowego firmy spółkowych wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów, Pańska l. 12 Brzmienie firmy: „Sutoria“, fabryka obuwia i mechaniczny warsztat naprawek we Lwowie, J. Hryczuk i Spółka, Przedmiot przedsiębiorstwa: Fabryczny i ręczny wyrób obuwia, handel niem, mechaniczne i ręczne naprawianie obuwia. Forma spółki: spółka jawna od 26 czerwca 1914. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: dr. Tadeusz Smoluchowski, przemysłowiec we Lwowie, ul. Listopada 76, Franciszek Leaneder Bayer c. k. urzędnik pocztowy we Lwowie, ul. Czarnieckiego 12, Józef Hryczuk majster szewski, we Lwowie, ul. Wojciecha 2 a. Do zastępstwa są uprawnieni: spólnicy dr. Tadeusz Smoluchowski i Franciszek Baender Bayer obaj we Lwowie łącznie. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy wypisanem lub stampilją wykisniętem łączne podpisy dr. Tadeusz Smoluchowski i Franciszek Leander Bayer. Dzień wpisu: 27 czerwca 1918.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 27 czerwca 1919. (3076)

Firm. 64/20 O. B. I. 172. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddz. B. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Galicyjski akcyjny Bank kupiecki, po niemiecku: Galizische Kaufmännische Aktien Bank, po francusku: Banque des Commercants de Galicie, Societe anonyme,. Przedmiot przedsiębiorstwa: Towarzystwo ma na celu popieranie gospodarczego rozwoju Galicji na polach przemysłu rękodzieła i handlu. Towarzystwo jest uprawnione przy przestrzeganiu ustaw obowiązujących dla poszczególnych gałęzi interesów, prowadzić następujące interesy tak na rachunek własny jak i obcy: 1 Eskontować i reeskontować weksle i inne wierzytelności opiewające na walutę krajową i zagraniczną. 2. Kupować i sprzedawać papiery wartościowe i inne walory giełdowe, towary i płody surowe wszelkiego rodzaju, udzielać na nie pożyczek i zaliczek brać je w przechowanie i zarząd. 3. Udzielać pożyczek, zaliczek i kredytów w rachunku bieżącym lub na akcepty, zaliczkować otwarte pretensje książkowe, udzielać kredytu hipotecznego lub budowlanego za zabezpieczeniem na nieruchomych dobrach, albo na hipoteczne zabezpieczonych wierzytelnościach, regulować, stosunki hipoteczne odłużnych nieruchomości, dawać porękę za dopełnienie zahipotekowanych zobowiązań. 4. Przyjmować kwoty pieniężne na rachunek bieżący, na krótsze lub dłuższe terminy, albo na książeczki wkładkowe, lub na oprocentowane, na nazwisko lub okaziciela wystawione i na niemalej, niż na sto koron opiewające asygnaty kasowe oznaczonym terminem płatności lub płatne po wypowiedzeniu. Pierwsza wkładka na książeczkę wkładkową nie może wynosić mniej niż sto koron. Ogólna suma wkładek przyjętych na asygnaty kasowe i na książeczki wkładkowe, nie może przekraczać potrójnej wysokości każdocześnie wpłaconego kapitału akcyjnego. Formularz książeczek wkładkowych i asygnat kasowych podlega zatwierdzeniu Rządu, a ogólną sumę w obiegu będących książeczek wkładkowych i asygnat kasowych należy co miesiąc podawać do publicznej wiadomości i wykazywać Ministerstwu skarbu stosownie do wydanych przez Ministerstwo przepisów. 5. Zakładać i prowadzić przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, albo też uczestniczyć w tych przedsiębiorstwach w jakikolwiek bądź sposób, tworzyć asocjacje kredytowe oparte na zasadzie wzajemnej poręki członków, przeprowadzać likwidację istniejących przedsiębiorstw i asocjacji. 6. Urządzać i prowadzić publiczne

domy składowe, składy towarowe i wolne składy wedle postanowień ustawy z 28 kwietnia 1889 N. 64 Dz. p. p. w szczególności § 12 pod warunkiem uzyskania potrzebnej do tego koncesji, jak również i prywatne domy składowe; na złożone towary wystawiać warranty i pod warunkiem uzyskania osobnego zezwolenie urządzać i prowadzić zakłady do ważenia i mierzenia. 7. Podejmować się ubezpieczeń przeciw stracie na kursie podlegających losowaniu papierów wartościowych i pośredniczyć wszelkiego rodzaju ubezpieczenia. 8. Udzielać pożyczek Państwu, królestwom i krajom w Radzie państwa reprezentowanym, powiatom, gminom i innym prawnym osobom, względnie tego rodzaju wierzytelności przejmować i uczestniczyć w tego rodzaju operacjach kredytowych. 9. Udzielać kredytu ręczycielskiego skredytowanym należytościom podatkowym i cłowym. 10. Nabywać i pozbywać nieruchome przedmioty majątkowe, brać, lub wypuszczać w dzierżawę lub też pośredniczyć w ich kupnie i sprzedaży. 11. Zużytkować wynalazki, patenty i przywileje lub pośredniczyć w ich zużytkowaniu. 12. Brać w dzierżawę, lub w zarząd publiczne opłaty i daniny. 13. Wykonywać wszelkiego rodzaju budowy. Forma spółki: Spółka akcyjna utworzona na podstawie statutu zatwierdzonego przez Namiestnictwo we Lwowie, dnia 5 maja 1919 na podstawie upoważnienia Ministerstwa skarbu ddto Warszawa, 17 kwietnia 1919. Kapitał akcyjny wynosi 2.000 000 kor. i składa się z 5.000 akcyj po 400 kor. pełno wpłaconych opiewających na okaziciela. Czas trwania nieograniczony, Zakład filjalny zakładu głównego we Lwowie. Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego są uprawnieni: Wacław Żmudzki, Wacław Kwiatkowski, Stefan Krzyszkowski, dr. Jan Walewski. Prokurzyści: Zygmunt Klinger, Alfred Batsch. Kierownikiem Filii jest dyrektor Galic. akc. Banku p. Józef Zatscher, prokurzystami: Jan Borach i Władysław Adamczyk. Do podpisywania firmy są uprawnieni bądź 2 dyrektorzy lub niedyrektorzy, bądź dyrektor lub wicedyrektor, bądź dyrektor lub wicedyrektor i urzędnik z Towarzystwa ustanowiony prokurzystą. Pod wypisaną wydrukowaną lub wyciśniętą pieczęcią firmy Towarzystwa umieszczą swe podpisy dwie do tego uprawnione osoby. Podanie zaopatrzone jest stemplem za 60 kor. Dzień wpisu 27 stycznia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Kraków, dnia 19 stycznia 1920. (2784)

Firm. 18/20 Oddz. C. II. 57. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych! Do rejestru Oddział C. weiągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Polskie Zakłady garbarskie spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Zmiana kontraktu: Uchwałą walnego zgromadzenia członków spólników z 17 czerwca 1918 r. LR. 12684 zmieniono artykuły IV., VIII., IX. i X. kontraktu spółki. Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: Przedmiotem przedsiębiorstwa jest organizacja przemysłu garbarskiego w Galicji, a w szczególności zakładanie i prowadzenie fabryk, przerabianie surowca na skóry podeszwowe i wierzchowe. Odtąd: przedmiotem przedsiębiorstwa jest organizacja przemysłu garbarskiego w Galicji w szczególności zakładanie i prowadzenie fabryk przerabianie surowca na skóry podeszwowe i wierzchowe oraz przerabianie skóry na gotowe produkta jak również nabywanie i zakładanie pokrewnych przedsiębiorstw przemysłowych. Zawiadowstwo: dotąd składało się z 3 członków, odtąd z 2 do 5 członków. Wystąpił zawiadowca Władysław hr. Mycielski. W miejsce dotychczasowych trzech członków zawiadowstwa wybrano dwu dotychczasowych t. j. inż. Romana Rossknechta i dr. Stanisława Zapotha, którzy firmę podpisywać będą zbiorowo. Rada nadzorcza składała się dotąd z 2 do 5 członków, odtąd z 2 do 5 członków. Dzień wpisu: 7 stycznia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 6 stycznia 1920. (2782)

Firm. 18/19. Rej. C. 29. Zmiany dotyczące już wpisanej spółki. Dnia 7 marca 1919 przy firmie: „Selali" Zigarettenpapiervertriebsgesellschaft m. b. H. w Zabłociu przy Żywcu wpisano następujące zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z 22 lutego 1917 wysokość kapitału zakładowego została podwyższoną z kwoty 50 000 kor. na kwotę 70.000 kor., którą to całą podwyżkę w kwocie 20.000 koron w gotówce wypłacono.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Wadowice, dnia 7 marca 1919. (3044)

Firm. 141/19 O. B. I. 26. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm. Do rejestru B. należy wpisać co następuje: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Bank przemysłowy dla Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem. Zakład filjalny: Drohobycz. Uprawnieni do zastępstwa: P. Tadeusz Winiarz zamianowany został zastępcą dyrektora. Dzień wpisu: 20 stycznia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.

Sambor, 20 stycznia 1920. (3125)

Firm. 869/19. Zarządza się przy firmie: Spółka oszczędności i pożyczek w Strzyżowie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką wpis następującej zmiany. Ustąpił dotychczasowy przewodniczący zarządu Józef Patryn, wybrany przewodniczącym zarządu Adam Harmata ze Strzyżowa.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, d. 27 grudnia 1919. (3025)

Firm. 50/20 poj. 11. 6. Wykreślenie firmy. Z rejestru oddział A. należy wykreślić: Siedziba firmy: Przemyśl. Brzmienie firmy: Handel mąką Salamon Aschkenazy w Przemyślu. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel mąką. Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Sąd okręgowy j. handlowy Oddział IV.

Przemyśl, 28 lutego 1920. (3021)

Firm. 147/20. oddz. B. I. 160. Zmiana i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddz. B wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Zjednoczone fabryki przetworów wyskokowych i owocowych „Wódki krakowskie" Tow. akcyjne w Krakowie. Uchwałą walnego zgromadzenia z 7 października 1919 zatwierdzonej postanowieniem Ministerstwa Przemysłu i handlu oraz Skarbu Warszawa, 28 grudnia 1919 Nr. 7511/19 podwyższono kapitał akcyjny o 1,000.000 kor. do 3,000.000 koron rozłożony na 7.500 akcji po 400 kor. na okaziciela opiewających. Kapitał podwyższony wpłacono w całości gotówką. Podanie zaopatrzone jest stemplem na 100 kor. Dzień wpisu: 6 lutego 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 4 lutego 1920. (2994)

Firm. 110/20. Stow. II. 127. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Kraków. Brzmienie firmy: Bank ziemski w Krakowie Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Członek dyrekcji wybrany: Jan Magiera zastępcą dyrektora. Data wpisu: 3 lutego 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II.

Kraków, 29 stycznia 1920. (2993)

Firm. 205/19. Stow. IV. 151. Wpis stowarzyszenia. Wpisano do rejestru stowarzyszeń dnia 13 września 1919. Siedziba stowarzyszenia: Lipnik Leszczyny Nr. 8 (Sąd pow. Biała). Brzmienie firmy: Ludowe stowarzyszenie spożywcze w Lipniku Leszczynach Nr. 8 Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczenie środków żywności, części ubrań artykułów gospodarstwa domowego i wogóle towarów wszelkiego rodzaju przez zakupno, wytwarzanie lub przerabianie oraz dostarczenie tychże towarów członkom za gotówkę. Umowa stowarzyszenia (statut) z 20 czerwca 1919 r. Udział wynosi 30 kor. i jest płatny przy wstąpieniu. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i jeszcze dalszą kwotą 30 kor. Ogłoszenia następują przez przybicie ich na tablicy ogłoszeń w lokalu stowarzyszenia. Zarząd składa się z 3 członków. Członkami zarządu są: Michał Modoński robotnik fabryczny w Leszczynach ad Lipnik Nr. 49, Karol Billek majster szewski w Leszczynach ad Lipnik Nr. 230, Wiktor Kiisz robotnik fabryczny w Lipniku Nr. 37. Uprawniony do zastępstwa stowarzyszenia jest zarząd. Podpis firmy: Pod wyciśniętą stampilą firmę stowarzyszenia podpisuje 2 członków swoje nazwiska.

Sąd okręgowy, jako handl., Oddz. II.

Wadowice, dnia 13 września 1919. (3041)

Firm. 201/19 Stow. IV. 147. Wpis Stowarzyszenia. Wpisano do rejestru stowarzyszeń dnia 13 września 1919 r. Siedziba stowarzyszenia: Hecznarowice (Sąd pow. Kęty). Brzmienie firmy: Ludowe Stowarzyszenie spożywcze w Hecznarowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczenie środków żywności, części ubrań artykułów gospodarstwa domowego i wogóle towarów wszelkiego rodzaju przez zakupno, wytwarzanie lub przerabianie oraz dostarczanie tychże towarów członkom za gotówkę. Umowa stowarzyszenia (statut) z 6 lipca 1919 roku. Udział wynosi 30 kor. i jest płatny przy wstąpieniu. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i jeszcze dalszą kwotą 30 kor. Ogłoszenia następują przez przybicie ich na tablicy ogłoszeń w lokalu stowarzyszenia, Zarząd składa się z 3 członków. Członkami są: Zając Ludwik, stolarz w Hecznarowicach Nr. 63 Kaczor Józef rolnik w Hecznarowicach Nr. 17, Sztafiński Franciszek rolnik w Hecznarowicach Nr. 5. Uprawniony do zastępstwa stowarzyszenia jest zarząd. Podpis firmy: Pod wyciśniętą stampilją firmą stowarzyszenia podpisuje 2 członków zarządu swoje nazwiska.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 13 września 1919. (3039)

Firm. 18/20 Stow. IV. 670. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba Stowarzyszenia: Mikołajów nad Dniestrem. Brzmienie firmy: Ukraińska spiłkowa Torhowla stowaryszeni zarejestrowane z obmeżenoju porukoju w Nykołajewi nad Dnistrom". Członkowie Dyrekcji ustąpili: ks. Andrij Stadnyk i Józef Doboszewski. Członkami Dyrekcji wybrani Iwan Czajkowski i Michał Korecki. Data wpisu: 20 marca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.

Stryj, dnia 10 marca 1920. (3293)

Firm. 57/19. Poj. A. 58. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego. Należy wpisać do rejestru handlowego Oddział A. Siedziba firmy: Bolechów. Brzmienie firmy: Abraham Kurzer. Prokurę udzieloną Abrahamowi Kohnowi cofnięto. Data wpisu: 20 marca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 10 marca 1920. (3294)

Firm. 113/20. Rej. A. I. 253. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Jarosław. Brzmienie firmy: Drukarnia ludowa w Jarosławiu Styrna i Rosenthal. Przedmiot przedsiębiorstwa: Drukarnia. Firma spółki: jawna spółka handlowa. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Ludwik Styrna właściciel drukarni w Tarnowie i Salamon Berisch 2 im. Rosenthal kierownik drukarni w Jarosławiu. Spółka rozpoczęła swoją czynność z dniem 15 stycznia 1920. Do zastępstwa i podpisywania firmy uprawniony jest wyłącznie jawny spólnik Salamon Berisch 2 im. Rosenthal. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisze jawny spólnik Salomon Berisch 2 im. Rosenthal w ten sposób, że podpisze firmę Styrna et Rosenthal. Dzień wpisu: 6 marca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.

Przemyśl, d. 6 marca 1920. (3282)

Firm. 1403/19. Oddz. C. I. 101. Wykreślenie firmy. Z rejestru oddział C wykreślono: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Krakowska spółka budowlana i parcelacyjna spółka z odpowiedzialnością ograniczoną w likwidacji; po niemiecku: „Krakauer Bau und Parzellierungsgesellschaft. Gesellschaft mit beschränkter Haftung in Liquidation" skutkiem ukończonej likwidacji. Dzień wpisu: 31 grudnia 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Kraków, d. 31 grudnia 1919. (3010)

Firm. 220/20. Stow. V. 753. Wpis firmy stowarzyszyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Kraków. Brzmienie firmy: Spółka spożywcza funkcjonarjuszy dyrekcji budowy dróg wodnych w Krakowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością. Data statutu: 16 luty 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa: zaopatrywanie członków w artykuły codziennego użytku Czas trwania nieograniczony. Dyrekcja składa się z 4 członków, którymi są dr. Emil Stolfa, Jan Pawlak, Kazimierz Błażowski i Franciszek Malski. Podpis firmy pod brzmieniem firmy podpisuje się 2 członków dyrekcji. Do odbioru pism przeznaczonych dla stowarzyszenia uprawniony jest każdy członek dyrekcji. Ogłoszenia obwieszczone będą w lokalu stowarzyszenia. Udziały członków wynoszą po 40 marek. Odpowiedzialność podwójna. Data wpisu 22 lutego 1920.

Sąd okręg. jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 19 lutego 1920. (3007)

Firm. 73/20. Stow. V. 736. Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Jęzor koło Jaworzna. Brzmienie firmy: Konsum robotniczy stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Jęzorze. Data statutu: 11 stycznia 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie środków żywności, części ubrań, artykułów gospodarstwa domowego i wogóle towarów wszelkiego rodzaju przez zakupno, wytwarzanie lub przerabianie oraz dostarczanie tychże towarów członkom za gotówkę zaraz płatną. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcja składa się z 3 członków. Członkami dyrekcji są: Jan Matras, Walenty Ziach i Michał Fyrgies, robotnicy w Jęziorze. Podpis firmy: pod wyciśniętą stampilją firmą stowarzyszenia podpisuje dwóch członków zarządu swoje nazwiska. Ogłoszenia stowarzyszenia obwieszczane będą w lokalu stowarzyszenia. Udziały członków wynoszą po 50 kor. Odpowiedzialność podwójna. Wpisy szczegółowe: Rada nadzorcza składa się z 6 członków, Data wpisu: 3 lutego 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, 31 stycznia 1920. (3003)

Firm. 119/20, St. V. 738. Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Należy wpisać do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba Stowarzyszenia: Jeziorki (poczta Jaworzno). Brzmienie firmy: Chłopsko robotnicze stowarzyszenie spożywcze w Jeziorkach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Data statutu: 15 listopada 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie środków żywności, części ubrań, artykułów gospodarstwa domowego i wogóle towarów wszelkiego rodzaju przez zakupno, wytwarzanie lub przerabianie oraz dostarczanie tychże towarów członkom za gotówkę zaraz płatną. Czas trwania nieograniczony. Zarząd: Mamut Franciszek, Teodor Kosowski, Sarnik Antoni. Podpis firmy: Brzmienie firmy wypisane lub wyciśnięte stampilją podpisane przez dwu członków zarządu. Ogłoszenia obwieszczone będą przez przybicie w lokalu stowarzyszenia, Udziały członków: po 30 kor. Odpowiedzialność udziałem i dalszym w kwocie 30 kor. Data wpisu: 4 lutego 1920.

Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 29 stycznia 1920. (3001)

Firm. 324/20. Oddz. . III. 122. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddziału C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków, Brzmienie firmy: Małopolska fabryka miodu „Rój". Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Produkcja i sprzedaż miodu do picia. Czas trwania Spółki nie jest ograniczony z tem, że rozwiązanie dopuszczalne przez jednoroczne wypowiedzenie nie może nastąpić przed upływem lat dziesięciu. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl austr. ustawy z 6 marca 1906 L. 58 Dz. u. p. oparta na kontrakcie ddto 28 lutego 1920 L. R 7872. Kapitał zakładowy Spółki wynosi 50.000 kor. wpłacony w całości gotówką. Spółkę zastępują zbiorowo zawiadowcy: Rafał Brummer, przemysłowiec w Krakowie-Podgórzu i Bernard Lermer, urzędnik bankowy w Krakowie, ul. Sławkowska 23 lub jeden zawiadowca i prokurzysta. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy wypisują swe nazwiska albo obaj zawiadowcy, albo jeden zawiadowca i prokurzysta. Ogłoszenia Spółki obwieszczane będą także w jednym z perjodycznych dzienników w Krakowie wychodzących. Podanie zaopatrzone jest stemplem za 100 kor. Dzień wpisu: 4 marca 1920.

Sąd okręgowy jako handl., Oddz. II.

Kraków, dnia 1 marca 1920. (2999)

Firm. 57/20. Rej. C. 42. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 8 marca 1920 przy firmie: Brzmienie: Huczko Naphtaproductionsgesellschaft m. b. H., po polsku: Huczko spółka naftowa produkcyjna z ograniczoną poręką. Siedziba: Dobromil. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Kontraktem ustępstwa we formie aktu notarjalnego z dnia 2 września 1919 L. rep. 32 257 odstąpiła firma Kurt Meyer et Co. swój udział w kapitale zakładowym spółki wynoszący kwotę 187.500 kor. dr. Arnoldowi Segalowi. Kontraktem ustępstwa z dnia 2 września 1919. L. rep. 32.255 odstąpiła firma Hardy & Co. Spółka z ogr. por. swój udział wynoszący kwotę 855.500 kor. p. dr. Arnoldowi Segalowi. Kontraktem ustępstwa z dnia 2 września 1919 L. rep. 32.262 odstąpił Georg Kurzinsky swój udział wynoszący kwotę 3 000 kor. dr. Arnoldowi Segalowi. Zawiadowca Georg Kurzinsky przez odstąpienie swego udziału dr. Arnoldowi Segalowi ustąpił jako zawiadowca. Ustęp XV. kontraktu spółki ma odtąd opiewać: „Liczba zawiadowców wynosi 2 a najwięcej 3 zawiadowcami ustanawia się dr. Arnolda Segala i Adolfa Rottenberga". Ustęp XVIII. kontraktu spółki ma odtąd opiewać: „Do podpisywania spółki jest uprawniony każdy z zawiadowców pojedyńczo. Zawiadowcy dr. Arnold Segal i Adolf Rottenberg, obaj przemysłowcy, mieszkają we Lwowie, ul. Krasickich l. 8 a.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, d. 6 marca 1920. (3022)

Firm. 159/20. Oddz. C. II. 43. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców poje-

dynczych i spółek! Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Polskie Towarzystwo żeglugi i handlu spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Odtąd „Polskie Towarzystwo żeglugi i handlu, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, w likwidacji. Uchwałą spólników z 25 lipca 1919 r postanowiono spółkę rozwiązać i przeprowadzić likwidację. Likwidatorami zostali wybrani: Stanisław Burtan i dr. Eugeniusz Nitsch w Krakowie, Likwidatorowie będą podpisywać firmę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy położą swe podpisy. Wierzycieli wzywa się by zgłosili swe pretensje do spółki. Podanie zaopatrzone jest stemplem za 41 koron. Dzień wpisu: 10 lutego 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 9 lutego 1920. (2996)

Firm. 78/19 Stow. I. 309. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Siedziba stowarzysz.: Bohorodczany. Brzmienie firmy: Konsum pracowników państwowych w Bohorod z nich stowarzyszenie zarejestrowane z ogran. poręką. Data statutu: Stanisławów 28 września 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa jest: nabywanie i dostarczanie środków żywności i artykułów gospodarstwa domowego w dobrej jakości i po tanich cenach tylko dla członków. Czas trwania: nieograniczony. Dyrekcja: Józef Bandurski, Józef Kostrzewski, Tadeusz Altman, Franciszek Talacz, Józef Uciurkiewicz dyrektorami. Podpis firmy: nastąpi w ten sposób że dwaj członkowie do tego upoważnieni umieszczają swoje podpisy pod firmą stowarzyszenia. Ogłoszenie następuje przez przybicie w lokalach sklepowych związku. Udziały członków: 100 kor. Odpowiedzialność: członek odpowiada jeszcze dalszą kwotą 100 kor. Data wpisu: 30 września 1919.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.

Stanisławów, 30 września 1919. (2871)

Firm. 136/19 Od. C. I. 154. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru oddział C. należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Drohobycz. Brzmienie firmy: „Konsum" spółka z ogran. odpowiedzialnością. Prokurę udzielono: Gorgoniuszowi Franciszkowi Tobiaszkowi aptekarzowi w Drohobyczu. Dzień wpisu: 20 stycznia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Sambor, 20 stycznia 1920. (3344)

Firm. 26/20 Stow. IV. 15. Do rejestru handlowego stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisuje się: Siedziba stowarzyszenia: Mszana dolna. Brzmienie firmy: Związek ekonomiczny urzędników i funkcjonarjuszy w Mszanie dolnej. Data statutu: 7 kwietnia 1918. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) ochrona materjalna interesów swych członków; b) dążenie do podniesienia dobrobytu tychże członków przez zakupno magazynowe oraz sprzedaż towarów spożywczych, artykułów domowego i gospodarczego zapotrzebowania wyrobów przemysłowych, budowanie tanich domów i dostarczanie członkom tanich mieszkań oraz udzielanie członkom taniego kredytu. Czas trwania: nieograniczony. Zarząd stanowią: Aleksander Machnicki jako prezes, Chrystjan Köhl i jako wiceprezes, Aleksander Komarzyński, Jan Wesper i Marja Golińska jako dyrektorowie, Kasper Grzywacz i Franciszek Hammer w Mszanie dolnej jako zastępcy dyrektorów. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisy trzech dyrektorów Aleksandra Komarzyńskiego, Jana Wespera i Marji Golińskiej. Ogłoszenie następuje w jednym z dzienników. Udziały członków: udział jeden wynosi 20 kor. Odpowiedzialność: udziałem i dalszą kwotą do wysokości tegoż. Data wpisu: 21 lutego 1920.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 21 lutego 1920. (3161)

Firm. 4/20 Stow. 682. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Stryj. Brzmienie firmy: Stowarzyszenie spożywcze żydowskich robotników „Progres w Stryju. 1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Leib Tepper i Józef Kalman z. Członkowie dyrekcji wybrani: Dawid Zwilling i Jakób Bosenbaum. Ogłoszenia: jak dotychczas. Data wpisu: 3 marca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 24 lutego 1920. (3158)

Firm. 18/19 Stow. III. 628. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Bełechów. Brzmienie firmy: Stowarzyszenie zarej. z ogran. poręką. Zmiana statutu: Zmieniono § 2 statutu w ten sposób, że w ustępie X, tegoż paragrafu po słowach „personal kancelaryjny" dodano słowa „jakoteż kierownik miejscowego urzędu ewidencyjnego jako znawca sądowy". Członkowie dyrekcji wystąpili Stefan Maślak, Filip Mieczysław 2 im. Dziubiński, Emil Albinowski. Członkami dyrekcji wybrano: przewodniczącym Stanisława Hankiewicza, kontrolerem dr. Józefa Kleinberga, sekretarzem Antoniego Pilińskiego, magazynierem Ludwika Swiechlę, kasjerem Michała Marusyna i zastępcami członków dyrekcji Jana Stafija i Mikołaja Makołę. Data wpisu: 20 marca 1920

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 10 marca 1920. (3148)

Firm. 21/20 Stow. III. 221. W rejestrze handlowym zarządza się przy firmie Związek gospodarczy w Tymbarku stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. poręką, zaznotowanie, że Rada nadzorcza na posiedzeniu 28 stycznia 1920 uchwaliła zawieszenie w urzędowaniu członków dyrekcji Abrahama Schreibera i Judę Stiela aż do rozstrzygnięcia walnego zgromadzenia i że prowadzenie zarządu powierzyła tymczasowo trzeciemu dyrektorowi Abrahamowi Kernowi.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Nowy Sącz, dnia 7 lutego 1920.

Firm. 99/19 Stow. I. 33. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Kałusz. Brzmienie firmy: Związek gospodarczy funkcjonarjuszy państwowych w Kałuszu, Stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. poręką. 1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Jan Kordecki, Władysław Kłodnicki, Jan Zawałkiewicz jako dyrektorowie, zaś Jan Małota, Władysław Herwy i Michał Jasiński jako zastępcy. 2. Członkowie dyrekcji wybrani: Włodzimierz Ilasiewicz, Edward Springer i Jan Krzyszkowski dyrektorami, zaś Franciszek Goleń, Józef Podgórski i Józef Postupalski zastępcami. Data wpisu: 25 października 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, 22 października 1919. (3136)

Firm. 17/20 Stow. I. 428. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Podkamień koło Brodów. Brzmienie firmy: Spółka kredytowa „Samopomoc" w Podkamieniu koło Brodów, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. 1. Członkowie dyrekcji ustąpili z powodu upływu czasu: Aron Leib Fürst, Abraham Zucker i Hersch Olesker junior i zastępcy Lisor Kweiler i Mendel Klein. 2. Członkowie dyrekcji wybrani na lat sześć na walnem zgromadzeniu dnia 24 stycznia 1920 ponownie dyrektorami ciż sami i zastępcą Mendel Kweiler, a w miejsce Mendla Kleina nowo wybrany został zastępcą Salomon Braun kupiec w Podkamieniu.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.

Złoczów, dnia 20 lutego 1920. (3130)

Firm. 125/19. Stow. I. 350. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Należy wpisać w rejestrze zarobkowych i gospodarczych stowarzyszeń. Siedziba stowarzyszenia: Truskawiec. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek, stowarzyszenie zarej. z nieobmeżoną poruką. 1. Członkowie dyrekcji umarli: Iwan Petrusiak. 2. Członkowie dyrekcji wybrani: ks. Iwan Waluch gr. kat. proboszcz w Truskawcu. Data wpisu: 20 stycznia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Sambor, dnia 20 stycznia 1920. (3128)

Firm. 190/19. Stow. IV. 9. Wpis do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano. Siedziba stowarzyszenia: Jurków. Data statutu: Jurków 12 lipca 1919. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Jurkowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: Udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, przyjmowanie wkładek na procent i popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcja: przewodniczący Szymon Laskusa, zastępca przewodn. Józef Jania, członkowie: Józef Niedośpiał, Piotr Marek, Antoni Smolen, Jan Rakowy, Józef Dadzik. Podpis firmy: pod pieczęcią firmy podpis przewodniczącego zarządu względnie jego zastępcy i jednego z członków zarządu. Ogłoszenia umieszczone być mają na tablicy przed lokalem spółki. Udział 20 koron. Odpowiedzialność członków całym swym majątkiem. Data wpisu 31 grudnia 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział VI.

Nowy Sącz, 31 grudnia 1920. (3170)

Firm. 62/19 Stow. IV. 719. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Tuchla. Brzmienie firmy: Towarzystwo spożywcze „Konsum Tuchli i okolicy" stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Data statutu: 12 listopada 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: Podniesienie gospodarstwa członków przez dostarczenie tymże artykułów spożywczych, i wogóle artykułów codziennej potrzeby w gospodarstwie domowem, które stowarzyszenie w tym celu będzie nabywało lub wytwarzało. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcja: składa się z 4 członków wybieranych na 1 rok. Wybrani członkowie: Maier Schulim Mahler, Bernard Koppel, Berl Haber i Moiżesz Lipschütz junior. Podpis firmy: (F. Z.) następuje w ten sposób, że pod wypisaną lub wyciśniętą firmą towarzystwa umieści swe podpisy przynajmniej 2 członków zarządu. Ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" i przez plakatowanie. Udziały członków: 30 koron. Odpowiedzialność: do wysokości udziału i dalszej kwoty wysokości jednego udziału. Data wpisu: 10 marca 1920.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.

Stryj, dnia 26 lutego 1920. (3295)

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. IV. 44/20 (2). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tomasz Wolny syn Wawrzyńca i Reginy, urodzony w r. 1889, zamieszkały w Zarzeczu powiat Żywiec, żołnierz 36 p. obr. kraj., od stycznia 1915 nie dał o sobie żadnej wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ustawy cyw., przeto zarządza się na prośbę jego żony Marji ze Zarzecza postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym.

Tomasza Wolnego wzywa się, aby się stawił przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20 stycznia 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice, 20 kwietnia 1920. (6159)

T. IV. 74/20 (6). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Zaprzysiężonemi zeznaniami świadków Józefa Krzystyniaka, Michała Pawłowskiego, Franciszka Wożniaka, Franciszka Soleńskiego i Franciszka Grzesika, oraz poświadczeniem zwierzchności gminnej w Długiem stwierdzono, że Wojciech Kisiołek syn Macieja i Marjanny urodzony 20 marca 1885 w Długiem, wyjechał na wojnę w sierpniu 1914 i walcząc na froncie rosyjskim w okolicy Lublina, miał zostać w jesieni 1914 zabitym i od tego czasu słuch o nim zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 u. c., przeto wdraża się na prośbę Heleny Kisiołek postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielone sądowi lub kuratorowi p. adwokatowi dr. Gabryszewskiemu w Jaśle wiadomości o powyż wymienionym do dnia 5 listopada 1920.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu powyższym rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, 1 sierpnia 1920. (8058 1—3)

T. IV. 103/19 (8). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Mitera z Łękawicy, powołany w czasie mobilizacyi w roku 1914 do służby wojskowej przy 32 p. obr. kraj., został niebawem wysłany na front rosyjski. Ostatnią wiadomość od niego otrzymała żona jego Marja Mitera w kartce korespondencyjnej z dnia 25 września 1914 w kilka dni po dacie. Według zaprzysiężonych zeznań świadka Józefa Wzorka — Jan Mitera brał udział w walce koło Kraśnika lub Sokala w r. 1914 lub 1915, których to rejonów świadek już dokładnie nie pamięta i w walce tej zaginął, a według opowiadań jednego z sanitetów został ciężko ranny i pewno już nie żyje.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 u. c., i § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę Marji Mitera postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. adwokatowi Władysławowi Syruczkowi w Tarnowie wiadomości o powyż wymienionym.

Jana Miterę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20 lutego 1921 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 8 lipca 1920. (7836 1—3)

T. 139/20 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Dziki s. Fedka i Anny, urodzony w Czercach, do Woli czerwonej należących 7 października 1881, żołnierz artylerji fortecznej dostał się do niewoli rosyjskiej i od czerwca 1915 nie daje wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci zarządza się na wniosek Anny Dzikiej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i uznanie małżeństwa tegoż zawartego w Leżachowie 13 maja 1906 z Anną z Formalów Dziką za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Lichbachowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem, oraz obrońcą węzła małżeńskiego.

Jana Dzikiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesięcznym okresie od ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 30 czerwca 1920 (7348 1—3)

T. 67/20 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Bazyli Pupko syn Michała i Marji, urodzony w Korytnikach 5 marca 1883 jako żołnierz 18 p. strz. w listopadzie 1914 w bitwie zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci po myśli § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z dnia 16 lutego 1883 Dz. p. p. Nr. 20 i § 5 ustawy z dn. 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 129, przeto wdraża się na prośbę Anny Pupko postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. dr. Tauberowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Bazylego Pupko wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Po 6 miesięcznym czasokresie od ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 31 maja 1920. (7471 1—3)

130/20 (3). Wojciech Niemczyk syn Michała i Katarzyny, urodzony 22 kwietnia 1882 w Posadzie górnej, wydalił się do Ameryki do Chicago przed 15 laty. Od 12 lat wszelki ślad za nim zaginął.

Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Wojciecha Niemczyka miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego wezwania, t. j. najpóźniej do dnia 1 października 1921. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Wojciecha Niemczyka, uzna go na ponowny wniosek Jana Niemczyka za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, 15 lipca 1920. (8012)

T. IV. 44/20 (2). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Piotra Olszowskiego z Roztoki Ryterskiej. Piotr Olszowski urodzony w r. 1867 w Roztoce Ryterskiej i tam zamieszkały, żołnierz 20 p. byłej armii austr., w marcu 1916 zaginął i od tego czasu nie daje o sobie znaku życia.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Piotr Olszowski nie żyje, przeto w myśl z § 1 ces. rozp. z dnia 31 marca 1918 L. 128 Dz. p. p. wdraża się na prośbę Kunegundy Olszowskiej z Roztoki Ryterskiej postępowanie, celem uznania za zmarłego, zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyżej wymienionym, a zaginionego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 lutego 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 10 kwietnia 1920. (7952)

T. 162/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Mroczko lat 33, gospodarz w Jelechowicach, został wskutek ogólnej mobilizacji powołany w r. 1914 do czynnej służby wojskowej przy 35 p. obr. kraj. i od czasu tego wszelki ślad po nim zaginął. Wedle zeznań świadka Józefa Prociowa widział on w czasie wielkiej bitwy z początkiem roku 1915 pod Przemyślem upadającego Józefa Mroczkę, nie wie jednak czy został on zabity, czy tylko ranny, słyszał od żołnierzy, że Józef Mroczko został zabity. Od tego czasu Mroczki więcej nie widział.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 u. c. i § 1 i 2 ust. z dnia 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę żony jego Anny Mroczko postępowanie, celem uznania Józefa Mroczka za zmarłego zaginionego, a małżeństwa jego z Anną Mroczko zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Sternschussowi, adwokatowi w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego — wiadomości o powyżej wymienionym.

Gdyby Józef Mroczko mimo to żył, wzywa się go, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lutego 1921 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Złoczów, 19 maja 1920. (6186)

T. 139/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Kowal ur. dnia 4 września 1884 w Przewłocznej, wskutek ogólnej mobilizacji został powołany dnia 1 sierpnia 1914 do służby wojskowej przy 80 pp. Wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Hrycia Zawalija we wrześniu 1914 opowiadał mu Andruch Stefaniuk, który potem również zaginął, że Jan Kowal w czasie bitwy pod Stroniowicami został zabity. Od r. 1914 wszelki ślad po Janie Kowalu zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 u. c. i § 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę żony jego Anny Kowal postępowanie, celem uznania Jana Kowala za zmarłego zaginionego, a małżeństwa jego z Anną Kowal zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Mittelmannowi, adwokatowi w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyżej wymienionym.

Gdyby Jan Kowal mimo to żył, wzywa się go, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lutego 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, 17 maja 1920. (6187)

T. 194/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Paweł Ludwin syn Iwana urodzony 29 czerwca 1877 w Wicyniu, został powołany dnia 1 sierpnia 1914 do służby wojskowej, a w marcu 1915 dostał się do niewoli rosyjskiej. Ostatnia o nim wiadomość pochodziła z Turkiestanu z lipcu 1817 roku, gdzie przebywał w obozie jeńców wojennych. Od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął, co potwierdza również poświadczenie urzędu gminnego w Wicyniu.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 u. c. i § 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę jego żony Rozalji Ludwin postępowanie, celem uznania Pawła Ludwina za zmarłego zaginionego, a małżeństwa jego z Rozalją Ludwin zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr Sternhellowi, adwokatowi w Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego — wiadomości o powyż wymienionym.

Gdyby Paweł Ludwin mimo to żył, wzywa się go, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lutego 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, 21 maja 1920. (6188)

T. 407/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marja z Hasiuków Swatko, urodzona 6 sierpnia 1886 r. w Rzeczyczanach, zamieszkała i przynależna do Hartfeldu, uchodząc przed toczącą się bitwą w okolicach Gródka Jagiellońskiego, wyjechała do Rosji, gdzie zaginęła. Świadkowie Wasyl Maciopa i Iwan Pawłyk stwierdzili, że zmarła we wsi Pyłypowice na Wołyniu.

Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 ustawy cyw. Wobec tego na wniosek Ołeksy Swatko zarządza się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy podać sądowi.

Marję Swatko wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiła się, o ile żyje, lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu. Sąd orzeknie ostatecznie na ponowny wniosek po dniu 31 stycznia 1920 r. o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 21 czerwca 1920. (7613)

T. 511/20 (2). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kość Góral ur. 30 maja 1879 w Rusiniu i tamże przynależny, jako żołnierz 15 pp. armji austr., brał udział w bitwie pod Dragoslawelu w Rumunji w dniu 18 października 1916 i w niej zginął. Ostatnią wiadomość o sobie przesłał we wrześniu 1916.

Można zatem przyjąć, że zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 ustawy cyw. Wobec tego na wniosek Handzi z Kantorów Góral wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi.

Kościa Górala wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd ostatecznie orzeknie na ponowny wniosek po dniu 31 stycznia 1920 roku o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 18 czerwca 1920. (7616)

T. 21/20 (6). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Seńków ur. dnia 28 października 1890, gospodarz w Kamienopolu, tamże zamieszkały i przynależny, wstąpił do armji austr. w r. 1915 przy 20 p. obr. kraj. Początkowo pisywał a ostatnia wiadomość pochodziła od niego z maja 1916. Od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął. Wedle kartki sekcji wywiadowczej kraj. Czerwonego Krzyża tenże zginął od r. 1916.

Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 ust. cyw. Wobec tego na wniosek Ewy z Ostrowskich Seńków wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 14 września 1911 za rozwiązanego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi, albo adw. dr. Filipowi Zorefowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego.

Jana Seńkowa wzywa się, aby się stawił przed podpisanym sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd ostatecznie orzeknie na ponowny wniosek po dniu 1 grudnia 1920 roku o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu węzła małżeńskiego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 11 maja 1920. (7617)

T. IV. 98/19. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Wojciech Ochab z Checheł powołany w czasie mobilizacji w r. 1914 do służby wojskowej przy 17 p. obr. kraj., został następnie wysłany na plac boju. Od dnia odejścia w pole żona wymienionego Wiktorya Ochab nie miała od niego żadnej wiadomości, wkrótce atoli z opowiadania Stanisława Marcia dowiedziała się, że mąż jej Wojciech Ochab miał zginąć w czasie walk pod Lublinem z końcem sierpnia 1914. Według zeznań naocznego zaprzysiężonego świadka Jakóba Marcia — Wojciech Ochab w jesieni 1914 w walce w linii bojowej pod Lublinem zajmując pozycję w rowie strzeleckim obok świadka, został trafiony kulą rosyjską i zginął na miejscu wypowiedziawszy kilka słów, poczem na drugi dzień został złożony na innem miejscu wraz z trupami innych żołnierzy, które oni też znosili i przykryli słomą.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że osoba wymieniona poniosła śmierć, przeto na prośbę Wiktorji ze Schabów Ochabowej wdraża się postępowanie, celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 10 stycznia 1921 albo sądowi albo panu adw. dr. Władysławowi Syruczkowi, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym.

Po upływie powyższego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 17 marca 1920. (8039 3—3)

T. 21/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Spławiński syn Pawła, urodzony 22 maja 1889 w Kwaszeninie żołnierz 10 pp. Dochodzenia wykazały, że tenże w niewoli w szpitalu w Wołżynie około Świąt Wielkanocnych 1915 zmarł i tam został pogrzebany.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ust. cyw. i § 10 ustawy z dn. 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 129, zarządza się na wniosek Anny Spławińskiej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Schächterowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Mikołaja Spławińskiego wzywa się, aby stawił się przed tutejszym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie sześciomiesięcznego czasokresu od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 7 lipca 1920. (7469 3—3)

T. 16/20 (7). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marcin Gąsior syn Tomasza i Maryanny, urodzony w Łapajówce 20 października 1889, jako żołnierz brał udział w bitwie pod Brodami i od 22 lipca 1916 zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z dnia 16 lutego 1883 Nr. 20 i z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, zarządza się na wniosek Agnieszki Gąsior postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i uznania małżeństwa tegoż zawartego w Zarzeczu 21 maja 1913 z Agnieszką z Przewrockich Gąsiową za rozwiązane, a zarazem ogłasza się, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo panu dr. Dobrzańskiemu, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Marcina Gąsiora wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciomiesięcznym czasokresie od ogłoszeniu w Gazecie Lwowskiej, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 5 czerwca 1920. (7468 3—3)

T. 27/20 (5). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tauba Dym z Dobromila wedle przeprowadzonych dochodzeń zmarła w Dobromilu przed 35 lub 40 laty.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ust. cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Dz. p. p. Nr. 20, zarządza się na wniosek Markusa Dyma postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Hellerowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem.

Taubę Dym wzywa się, aby stawiła się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dała znać o sobie. Po 6 miesięcznym okresie od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłą.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 21 czerwca 1920. (7470 3—3)

T. 319/19 (8). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Pelz syn Adama i Anny, urodzony w Krasiczynie 17 marca 1883, ślusarz na Technice we Lwowie, jako żołnierz 10 pp. we wrześniu 1914 w bitwie poza Sanem miał paść i od tego czasu nie daje wiadomości o sobie.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p. i z 31 marca 1918 L. 128 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Olgi Pelzowej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Mausowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Józefa Pelza wzywa się, aby stawił się przed tutejszym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie 6 miesięcznego czasokresu od ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 11 czerwca 1920. (7467 3—3)

DONIESIENIA PRYWATNE

Komunikat.

W najbliższym tygodniu sprzedawany będzie chleb z mąki żytniej o dotychczasowej wadze i dotychczasowej cenie. Celem odbioru asygnat wzywa się PP. Kupców rejonowych dziel. I, II, III, IV i V do zgłoszenia się w Miejskim Zakładzie aprowizacyjnym dnia 24 sierpnia we wtorek, PP. Kupców rejonowych dziel. VI. PP. Zarządców Konsumów i Zakładów dnia 25 sierpnia w środę.

Miejski Zakład aprowizacyjny.

Kupujcie Pożyczkę Obrony i Odrodzenia Polski!

Z Drukarni W... pod zarządem Józefa Ziembińskiego.